Nr 276. Dnia 7 grudnia. Czwartek. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50. miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 [illegible]
Zwyczajne ogłoszenia: z[a] wiersz drobnego pisma lub miejsce, pierwszy r[a]z 10 [illegible] żdy następny raz 8 kop. [illegible] ogłoszenia: za jeden *wyra*[illegible] szy raz 2 kop., każdy następ[ny] $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogło[szeń] do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Ambrożego B. D. K.
Jutro: NIEPOKALANE POCZĘCIE N. M. P.
Sobota: śś. Leokadji P. M. i i Walerji P.
Niedziela: *N. Marji Panny Loretańskiej.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56 | Długość dnia godzin 7 minut 50.
Zachód „ „ 3 „ 46 | Ubyło „ „ 8 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Damazego B. W.
Wtorek: ś. Synezjusza i Aleksandra MM.
Środa: ś. Łucji Panny M.
Czwartek: ś. Spirydjona B. W.

— W dniu jutrzejszym, t. j. 8-go grudnia, kościół święty obchodzić będzie uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Dziś przeto odbyć się mają uroczyste nieszpory we wszystkich Świątyniach Pańskich, a mianowicie:

W kościele św. Ducha, (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej, gdzie kazanie na roratach w piątek wygłosi Jks. Chełmicki, na nieszporach zaś Jks. Słowikowski; w przyszły piątek, w konkluzję odpustu, na nieszporach w tymże kościele Słowo Boże wypowie Jks. rektor Chełmicki;

Św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu;

Św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej — i

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej.

Obchód rzeczonej uroczystości trwać będzie przez dni 8. W dnie środkowe oktawy odprawiać się będzie codziennie solenna wotywa o godzinie 9-tej zrana, a po południu nieszpory uroczyste.

— W kościele Najświętszej Marji P. na Nowem-Mieście odbędzie się jutro o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

Ewangelja święta, na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale I-ym: „*O pozdrowieniu Anielskiem*“.

Przegląd polityczny.

Podróż pana Giersa skupia około siebie uwagę kół politycznych całej Europy. Rosyjski minister spraw zagranicznych bawi w Rzymie, przyśpieszywszy swój przyjazd do wiecznego miasta. Konferencja z papieskim sekretarzem stanu, kardynałem Jacobinim w sprawie układów, toczących się, jak wiadomo, oddawna w Rzymie, i prowadzonych przez pp. Buteniewa i Masałowa, miała doprowadzić do porozumienia w punktach zasadniczych, odnoszących się do ustroju kościoła katolickiego w Rosji tak, że pełnomocnik rosyjski, któremu przypadnie w udziale spisanie formalnej umowy wspólnie z kardynałem Jacobinim, znajdzie już gotowy materjał merytoryczny. Audjencja, jaką p. Giers miał u ojca św., zapewne zatwierdziła najwyższą powagą ust papieskich wyniki konferencji p. ministra z sekretarzem stanu.

Niemiecka prasa, która podczas pobytu p. Giersa w Warcynie i Berlinie grzmiała fanfarą pokojową i głosiła ponowne utwierdzenie się przymierza trójcesarskiego, obecnie wykolejona z toru tych nadziei i rozumowań sensacyjnem odkryciem „spisanego i na dokumentach opartego przymierza Niemiec z Austrją“ przez półurzędowe lipskie *Grenzboten*, poczyna zapatrywać się pesymistyczniej na rezultaty spotkania się ks. Bismarcka z p. Giersem. Berliński korespondent *Neue freie Presse*, którego powagę redakcja podpiera własną, chce wiedzieć, że co do kwestji egipskiej, która stała na pierwszym planie rokowań warcyńskich, książę Bismarck nie wyszedł po za granice platonicznych zapewnień, że w ostatecznem rozwiązaniu pytań, odnoszących się do przyszłej organizacji Egiptu, niezawodnie i Europa swoje słowo wypowie.

Nie o to wszakże chodziło. Rosja, dla której wzmożenie się wpływu Anglji na wschodzie stanowi kwestję pierwszorzędnej wagi, nie może przypatrywać się z obojętnością ks. Bismarcka na energicznie dokonywający się proces zupełnego owładnięcia Egiptem przez Anglję. P. Giers w uwzględnieniu tej potrzeby rychłego powzięcia środków zaradczych przeciw rozwielmożnieniu się Anglji na kontynencie afrykańskim i na morzu Czerwonem żądał — jak jednomyślnie przyznają — konferencji europejskiej, i to bez odwłoki. Otóż, jak twierdzi korespondent *Neue fr. Presse*, na to zwołanie konferencji już teraz ks. Bismarck zgodzić się nie chciał, twierdząc, że sprawa będzie tak długo niegotowa i niedojrzałą, dopóki Francja nie zakończy rokowań z Anglją w przedmiocie wspólnej kontroli w Egipcie.

Ks. Bismarck rozumie to wybornie, o ile równowaga interesów europejskich na wschodzie zwichniętą została przez usadowienie się Anglji w Egipcie i zagarnięcie brzegów morza Czerwonego; czuje, jaką klęskę ponosi Francja przez wyrzucenie jej z tradycyjnej siedziby wpływu napoleońskiego nad Nilem. Dlatego właśnie, że tą drogą najłatwiej osłabić Francję i Rosję na wschodzie, ks. Bismarck nie śpieszy się z konferencją europejską i od czasu podróży hr. Münstera do Warcynu taką przybiera minę, jakby wystawił *carte blanche* p. Gladstonowi na swobodne sprzątnięcie kęsu egipskiego z międzynarodowego stołu.

Francuski *Journal officiel* ogłasza dekret utworzenia komisji pozaparlamentarnej, która zajmie się rozpatrzeniem gospodarstwa kolonjalnego Francji i obmyślić ma środki reorganizacji tegoż. Jednym z głównych środków ma być utworzenie ministerstwa kolonij. Komisja zasiadać będzie pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych i została złożoną z 5 senatorów, 5 deputowanych kolonjalnych, tudzież z przedstawicieli pojedyńczych ministerstw. Wogóle od chwili gdy p. Gambetta zobaczył, że Francji powinęła się noga w Egipcie, zapanował gorączkowy ruch w łonie paryskich sfer rządowych na szerokim i dosyć zaniedbanym do niedawna obszarze kwestji kolonjalnej. Przyśpieszona ratyfikacja traktatów, zawartych przez Brazzę z królikami afrykańskimi nad rzeką Kongo i usiłowanie przywłaszczenia sobie protektoratu nad Madagaskarem, które doprowadziło do szorstkiego zerwania rokowań z poselstwem królowej Hovasów,— należą do najwybitniejszych objawów tej gorączki.

W dniu jutrzejszym zbiera się w Belgradzie skupczyna serbska na ostatnią sesję przed nowemi wyborami. Czas już ostateczny na pogrzebanie tego

72)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Łódź tymczasem zwolna zbliżała się ku wybrzeżu, a słońce też bledniejąc zachodziło za góry. Chłodniejszy wiatr od nich powiewał, powierzchnia morza dotąd wygładzona i nieruchoma, marszczyła się, kołysać zaczynała. Barwy wód ciemniały i żywość traciły; zdala pas lazuru czarnego odgraniczający morze od niebios oblókł się jakby mgłą i w mrokach utonął.

Po niebie, zwolna, od gór wierzchołków poczęły się jak dymy lekkie i przejrzyste zrywać obłoczki szare.

Sasza troskliwy o swojego pana który był dosyć lekko ubrany, choć nie wezwany plaidem okrył mu ramiona, końcem jego osłonił kolana... Książę uśmiechnął się do niego, a stara, głupkowata twarz Saszy poczciwym uśmiechem serdecznym mu odpowiedziała.

Rozkazano przybijać do brzegu jaknajbliżej villi Marji, stojącej niedaleko od promenady anglików.

Książę lekko i zręcznie na brzeg wyskoczył, bawiąc się niebezpieczeństwem zamoczenia, gdy łódź rozkołysana blisko do lądu przystać nie mogła.

Dziecinnego coś było w tem roztrzepaniu jego... Wszystko mu było zabawnem i nowem.

Zapłacono łódkę i wioślarzy, a Sasza i cicerone do osoby księcia przywiązani, z nim razem szli, ledwie mogąc nadążyć ku villi Marji, zdala już z za drzew wyglądającej zalotnie ze swym ogródkiem olbrzymiemi obwiedzionym kaktusami i eukalyptusami do koła; z galerjami, gankami, werendą okrytą zielonym bluszczem i pnącemi się różyczkami.

Nie brakło nawet wodotrysku, który przed gankiem mruczał srebrną strzałą wyskakując do góry.

Doszedłszy do ganku książę coś szepnął Saszy, odprawił skinieniem cicerona, a sam stanął tu jeszcze, spoglądając ku miastu, lubując się ogródkiem, kwiatami i drzewami.

Tuż na lewo i prawo ciemne pomarańczowych drzew liście, zpośród których gdzieniegdzie złote owoce się okazywały, — śmiech wywołały na jego usta, jak gdyby sobie przypomniał wiersz Goethego o tym kraju błogosławionym, gdzie cytryny i pomarańcze kwieciem się okrywają.

I wesoła twarzyczka, wprędce znów oblekła się jakąś tęsknotą. Czegoś mu tu do szczęścia brakowało!

Oko jego zwróciło się w prawo, gdzie z po za gęstwiny drzew, przeglądała druga villa do tej w której mieszkał podobna.

Zmierzchało zwolna, wieczór nadchodził; Sasza, którego widać było, z poufałością starego sługi, przechadzającego się po pokojach na dole, doglądał już zapalania świateł, i w narożnym pokoju jadalnym, przypatrywał się stanąwszy zadumany przygotowaniom do podwieczorku. Właśnie chłopak w elegancką liberję przybrany, niósł świecący samowar i na stole go ustawiał.

Książę zwrócił oczy ku drzwiom otwartym jeszcze jadalnego pokoju, jakby mu się samemu niebardzo do niego wchodzić chciało, gdy furtka skrzypnęła, na żwirze ścieszki usłyszał chód poważny i powolny. Słuszny mężczyzna, na wojskowego wyglądający, siwy, z krótko ostrzyżonemi włosami, wygoloną twarzą, na której tylko wąs siwy pozostał, z wyrazem surowym w obliczu, przybliżył się do ganku.

Ubrany był bardzo skromnie, ale na swój wiek starannie.

— Tożcie wy mi gościem miłym, Pietrze Maksymicz—zawołał z ganku książę.—Jakżeście łaskawi że nie zapominacie o mnie. W samą porę! Nie lubię do herbaty zasiadać nie mając przemówić do kogo. Samowar gotów.

— Ja tak samo, Platonie Eutychjewicz — odparł po wojskowemu salutując go stary głosem grubym. —Byłem tu już po południu, ale was nie zastałem.

— Jeździłem trochę na morze.

— No, ja morza nie znoszę, nawet kiedy spokojne.

— A jak z niego pięknie Nica wygląda!

— Ona bo piękna zewsząd — rzekł Piotr Maksymicz.—Tylko nam droga do licha. Gdyby nie rozkaz doktora i nie mój kaszel uparty, wolałbym siedzieć u siebie w domu w saratowskiej gubernji, przy dobrym piecu.

— Ależ wam tu cieplej i kwiatki wam pachną.

Piotr Maksymicz ramionami poruszył.

— Przesądy i uprzedzenia! u nas na Syberji cieplej niż w Nicy.

Książę Platon śmiał się z tego paradoksu.

— A, pewnie—ciągnął dalej stary jenerał wchodząc na ganek i podając rękę gospodarzowi. — A, pewnie. Na słońcu się tu upiec można, ale niechże powieje chłodny mistral a tumany kurzu podniesie, trzeba uciekać do domu i zębami dzwonić; bo po domach, gdzie się żadne drzwi i okna nie zamykają, a na kominku skwierczy lichy ogieniek z winnych gałęzi—po domach chłód przejmujący.

— Mnie nie zimno!—rozśmiał się Platon.

— I mnie też nawet w Moskwie nigdy zimno nie było. Kiedym miał lat dwadzieścia kilka—dodał jenerał.

Wtem Sasza przypomniał że herbata była gotową. Poszli powoli do jadalnej sali, której drzwi i żaluzje zaraz pozamykano, i zasiedli do wytwornie zastawionego stołu, którego widok, trochę posępnego jenerała rozchmurzył. (*D. c. n.*)

dziwoląga parlamentarnego, jakim jest dzisiejsza skupczyna, złożona wyłącznie z mameluków gabinetu Piroczanaca. Wiadomo, że w maju r. b. 46 posłów, stanowiących klub radykalny Pasicza, złożyło swoje mandaty, spodziewając się, że wskutek zbiorowego ich ustąpienia rząd rozwiąże skupczynę i rozpisze nowe wybory.

Rząd pp. Piroczanaca i Garaszanina wolał wszelako rozpisać wybory uzupełniające, które też w d. 29 maja wprowadziły napowrót 42 radykalistów do izby. Ci, czując swoją siłę, nie omieszkali powtórnie złożyć mandatów. Rząd okazał się niemniej wytrwałym, i na dzień 12 czerwca rozpisał powtórne wybory. Radykaliści wyszli znowu z urn wyborczych prawie jednomyślnie. Wtedy p. Piroczanac wpadł na koncept w konstytucjach doczesnego świata niepraktykowany: powołania do izby nie posłów wybranych przez ludność, ale reprezentantów mniejszości.

Prefekci pouczyli lud serbski, że posłowie, którzy dwa razy złożyli mandaty, postradali bierne prawo wyborcze i zaopatrzyli w karty legitymacyjne kandydatów rządowych, przepadłych przy wyborach, chociażby takowi nie otrzymali więcej nad tuzin głosów. Pomimo tego niepodobna było gładko wyjść z krętej sprawy. Dwunastu bowiem posłów radykalnych ludność wybrała jednogłośnie, tak że poczciwi prefekci nie mogli znaleźć ze świecą „reprezentanta mniejszości", którego mogliby wyekspedjować do Belgradu. Obecnie rząd uczuł się przeto zmuszonym do rozpisania w tych 12-tu okręgach wyborczych wyborów uzupełniających. Takowe odbędą się dnia 28 b. m., zapewne już po zamknięciu teraźniejszej krótkiej sesji parlamentarnej. *Difficile est satiram non scribere...*

Pierwsze wyraźniejsze promyki światła poczynają padać na awanturę ostatnich zmian w łonie W. Porty. Minister spraw zagranicznych, Said II, który rozpoczął swem ustąpieniem okres przesileń, wydał się sułtanowi za miękkim, za skłonnym do przyjmowania faktów dokonanych. Dowodem ostatni spór graniczny z Grecją i kapitulacja wobec Anglji nad Nilem. Za wpływem przeto wszechwładnego ministra spraw wewnętrznych, Mahmuda Neddima baszy upadł Said II, a miejsce jego zajął energiczny Assim basza. Tenże jednak nie mógł ani dwudziestu czterech godzin ostać się przy prezesie gabinetu Saidzie I. W ślad przeto za „drugim" poszedł nad brzeg tarpejski—Said „pierwszy", a miejsce prezesa ministrów zajął były twórca pierwszej konstytucji tureckiej i prezes pierwszego parlamentu stambulskiego, Achmed Vewfik basza. To się stało w piątek, d. 1-go b. m.

Zdaje się, że nazajutrz w sobotę Achmed Vewfik zdążył już podszepnąć sułtanowi wstrętne dlań słowo: konstytucja! gdyż poranek, który zaświtał w niedzielę nad Stambułem, nie ujrzał już uczonego Achmeda w pałacach W. Porty, a dziennik urzędowy zamieścił *irade* do Saida I-go, w której Abdul Hamid ponownie zapewnia go, że tylko w jego roztropności i rozumie pokłada nadzieję wyratowania Turcji z jej kłopotów dzisiejszych.

Br. Z.

Przemysł w Królestwie Polskiem.

II.

W pojedyńczych działach naszej produkcji fabrycznej przemysł wielki, tj. przetwarzający materje włókniste w ogóle, zajmuje zupełnie odrębne stanowisko, posiada on sobie tylko właściwe cechy, które wyróżniają go od innych gałęzi przetwórstwa.

Z tej też racji poświęciliśmy temu przemysłowi specjalne uwagi w artykule wczorajszym.

Obecnie przystępujemy do pozostałych fabryk i zakładów.

Publikacja, na jakiej opieramy niniejszą charakterystykę przemysłowości w Królestwie Polskiem, dzieli krajowe przetwórstwo na dziewięć działów. Klasyfikacja ta była poniekąd potrzebna do szczegółowego uwzględnienia wszelkich, najdrobniejszych nawet gałęzi przemysłu. Musimy ją pominąć, ponieważ nie możemy dać równie wyczerpującego obrazu.

Łączymy więc kilka działów w jeden i zatrzymujemy się głównie na tych rodzajach fabrykacji, które zajmują wybitną rolę w przetwórstwie kraju i oddziaływają na całą jego ekonomję. Da nam to możność orjentowania się w masie cyfr i uogólniania danych statystycznych. Zaczynamy od przemysłu przetwarzającego materjały kopalne.

Jak gubernja piotrkowska jest ogniskiem przemysłu przędzalno-tkackiego, tak znowu warszawska przedstawia w kraju naszym przemysł metaliczno-mechaniczny.

Ktoby sądził o Królestwie podług Warszawy, ten mógłby przypuszczać, że w naszej produkcji przemysłowej główną rolę odgrywają fabryki przetworów żelaznych i w ogóle metalicznych. Do takiego wniosku pozornie upoważnia bardzo wiele warunków wytwórczych, lokalnych; ale też tylko pozornie, ponieważ w rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Posiadamy wprawdzie bogate rudy żelazne i liczne kopalnie, na każdym niemal kroku odkrywamy pod stopami obfite pokłady surowca, niemniej jednak przemysł żelazny o $^1/_6$ część stoi niżej od przemysłu włóknistego, chociaż... bawełny kraj nasz nie rodzi.

Przyjrzyjmy się bliżej tym stosunkom.

Liczba zakładów metaliczno-mechanicznych wszelkiego rodzaju wynosi w Królestwie 139, o sile 7,888 robotników, z produkcją $9^1/_2$ miljonów rubli, podczas gdy wytwórczość fabryk przędzy i tkanin daje $56^1/_2$ mil. rs.

Jeżeli zestawienie powyższe może być pouczające, to przedewszystkiem świadczy ono, że przemysł tkacki nie znajduje w kraju naszym racjonalnych podstaw, a przemysł mechaniczny dotąd podstaw bardzo przyjaznych nie wyzyskał. Pochodzi to głównie ze słabej eksploatacji górniczej. Krajowe kopalnie dostarczają tak mało materjału surowego, iż przemysł przetwórczy musi się posiłkować surowcem zagranicznym.

Należy jednak spodziewać się, że rozwój stosunków komunikacyjnych na południu Królestwa podniesie nasz przemysł eksploatacyjny, a przez to i te gałęzie fabrykacji, które na nim mogą się opierać.

W roztrząsanym tu dziale przemysłowym pierwsze miejsce należy się 66 fabrykom maszyn, których produkcja wynosi blisko 7 miljonów rs. Większość ich znajduje się w Warszawie, chociaż w przemyśle metaliczno-mechanicznym bierze czynny udział i prowincja i do tego znacznie wszechstronniej, niż w przemyśle przetworów wełniano-bawełnianych. Zakłady, o jakich teraz mówimy, spotykamy w gubernjach kaliskiej, lubelskiej, piotrkowskiej i radomskiej dość licznie; w innych funkcjonuje ich mniej, zawsze jednak niema tu tego skoncentrowania w jednej gubernji, jakie uderza w przemyśle wielkim.

Z innych gałęzi na pilną uwagę zasługują zakłady, produkujące rozmaite wyroby metaliczne. Należy tu ślusarstwo, nożownictwo, wyrób instrumentów fizycznych i lekarskich, broni itd. Tego rodzaju fabryk liczymy 33, zatrudniających 1,280 robotników i produkujących wyrobów na 970,000 rs. Chociaż cyfry te świadczą, iż rzemieślnicy nasi w ostatnich czasach rozwinęli swoją działalność na szerszą skalę, zawsze jednak w stosunku do innych działów przemysłu są one jeszcze bardzo ograniczone. Zapotrzebowanie też wyrobów metalicznych w znacznej części jest dotąd zaspakajane przetworami zagranicznemi.

Dla uzupełnienia powyższych szczegółów winniśmy dodać, że zakładów wyrabiających drut i gwoździe posiadamy razem tylko 8 z produkcją 352,000 rs., a fabryk wyrobów miedzianych i bronzowych—28 z produkcją blisko miljona rs.

Z kolei zatrzymajmy się na wnioskach ogólnospołecznych, jakie nastręczają się z powodu badanych stosunków przemysłowych.

I tu, jak zresztą w całym przemyśle fabrycznym, daje się dostrzegać przewaga pierwiastku obcokrajowego, lecz już nie tak silnie, jak w wytwórstwie tkackiem. Obok zakładów czysto niemieckich widzimy fabryki czysto polskie i to dość licznie. Ponieważ przemysł ten jest rozgałęziony w całym kraju, a główne jego ognisko mieści się w Warszawie, więc też fabryki niemieckie silniej są wystawione na wpływy otoczenia i łatwiej ulegają asymilacji. Z czasem zaś, po wprowadzeniu samorządu miejskiego, gdy przemysłowcy zostaną powołani do udziału w sprawach ogólnych, rażące dziś kontrasty będą mogły powoli się zatrzeć. Wspólność bowiem interesów najskuteczniej może połączyć dwa pierwiastki społeczne.

Przemysł metaliczno-mechaniczny posiada przed sobą wielką przyszłość, należy tylko podnieść te gałęzie krajowego górnictwa, które muszą go posiłkować, głównie zaś przemysł żelazny.

Oprócz dotąd roztrząsanych, pozostałe gałęzie przetworów fabrycznych zrobiły w kraju naszym bardzo słabe postępy. Jest to tem dziwniejsze, ile że działalność wielu z nich powinna być naturalnym wynikiem potrzeb miejscowych. Tak np. nie posiadamy dotąd fabryki zabawek dziecinnych które musimy sprowadzać z zagranicy; brak nam dostatecznej liczby fabryk zapałek, laku, kosmetyków i in. Gdybyśmy chcieli wypisać wszystkie rodzaje zakładów przemysłowych, których dotąd nie mamy zupełnie, lub których liczba obecna nie odpowiada zapotrzebowaniu, powstałby obszerny wykaz niedoborów fabrycznych, jakie z korzyścią dla krajowej produkcji należałoby co rychlej wypełnić.

Źródeł pracy i dochodów nam nie brak, brak tylko pomysłów, pochodzący z nieświadomości istotnego stanu rzeczy i tej rzutkości, jaką daje specjalne wykształcenie, właśnie obce nam zupełnie...

W krótkości przejdziemy resztę działów przemysłu fabrycznego.

Papierni królestwo posiada 37 w rozmaitych gubernjach; zakładów przetworów chemicznych 12 przeważnie w Warszawie; fabryk zapałek 12, laku 2, wyrobów kosmetycznych 5, fajansu i porcelany 15, szkła i luster 29, świec stearynowych 4, woskowych 2, wyrobów z włosia i rogu 4 i t. d.

Cyfry te, same przez się bardzo skromne, wydają się jeszcze mniej rażącemi w zestawieniu z olbrzymią liczbą 739 fabryk, przetwarzających materjały włókniste.

W istocie, nierówność pracy przemysłowej jest tu tak widoczna, że nie potrzeba chyba jej dowodzić!

Weźmy jednak dla przykładu produkcję mydła. Zakładów, które wyłącznie wyrabiają mydło lub które przygotowują je wspólnie z innemi wyrobami, posiadamy niewiele; produkcja ich wynosi rocznie przeszło miljon. Jeżeli jednak z cyfry tej strącimy część na wyroby kosmetyczne, świece i t. d., otrzymamy w rezultacie sumę około pół miljona. Porównywając ją z całą ludnością, przekonywamy się, że jeden mieszkaniec naszego kraju używa mydła za 15 groszy rocznie!

Podobne *curiosa* na każdym kroku...

Gdybyśmy chcieli zaspokajać wszelkie nasze potrzeby przemysłem krajowym, musielibyśmy przedewszystkiem potrzeby te ograniczyć. Wprawdzie zmniejszyłyby się nasze wydatki, lecz jednocześnie obniżyłaby się też skala naszego uspołecznienia i obyczajowego postępu. Że jednak podobne zachcianki są do urzeczywistnienia niemożebne, więc... musimy właśne niedobory opłacać podwójnemi sumami za wyroby obce.

W istocie, dowóz przetworów zagranicznych, pomimo ceł ochronnych, zajmuje w konsumcji naszego kraju bardzo wysoką pozycję.

Fr. Ol.

Z Paryża.

W początku grudnia 1882 roku.

P. Grévy źle trawi... wystarczy to niezawodnie, iżby natychmiast wszczęła się wielka dyskusja o kwestji następcy na jego krzesło...

W przelocie pochwycono słowa pani Edmond Adam i zakomunikowano dziennikowi *La France.* Pani Adam wyznała podobno, iż p. Gambetta, nie mogąc sam zająć stanowiska naczelnika kraju, chciałby widzieć na niem niewyraźną osobistość jenerała Campenon. Czyż nie dość powodu do burzy i hałasu?

Pani Adam, ganiąc brutalny sposób w jaki dziennik *La France* zamięszał ją w tę sprawę, wyrażała swe obawy co do hypotetycznego zajęcia prezydentury przez jenerała Campenon, motywując je niebezpieczeństwem kandydatury wojskowej, która przypomina Cromwela, Moncka i Bonapartego; nazajutrz jednak po wyznaniu tych obaw pani Adam powierzyła uchu równie niedyskretnego reportera swoje sympatje dla jenerała Chanzy i podając się za jasnowidzącą mówiła mu, że „dostrzega już szanownego jenerała w pałacu elizejskim..."

Niedyskretny był zarazem niezręcznym, gdyż przypomniał pani Adam tak niedawno wyrażony jej wstręt do kandydatury wojskowej. Pani Adam jednak odpowiedziała mu, iż jenerał Chanzy jest „szablą cywilną!" Szabla cywilna to zaiste coś nowego, możeby też pomyśleć o „parasolu wojennym" lub o czemś podobnem? Odrzucając jednak żart na stronę, dodajemy, iż Chanzy dlatego w oczach pani Adam jest „szablą cywilną," iż ma mir i zachowanie u dworów zagranicznych. Jest to przymiot, którym się zasłaniają pretendenci do władzy najwyższej we Francji i który zbytnio może maluje poziom trwożliwości opinji ogólnej w kraju.

Jenerał Campenon, którego zwierzenia przyjął dziennik *L'Evénément*, twierdzi także, iż gdyby był zaszczycony zaufaniem swego kraju — starałby się go wybawić od rządów szabli czy miecza i miałby główne staranie o uspokojenie gabinetów, zaniepokojonych istnieniem formy republikańskiej rządu we Francji.

Nie wiem czy postanowienie tych wszystkich jenerałów nieużywania szabli, którą noszą przy boku—pomnoży ich sławę, to jest jednak pewnem, iż jenerał Campenon na prezydenturze byłby tylko prostym parawanem, po za którym rządziłby p. Gambetta, podczas gdy jenerał Chanzy na temże stanowisku zastępowałby książąt orleańskich. Pani Adam natomiast przedstawia się jako pani de Staël rządu, którego Bonapartem jest... p. Gambetta. Jak pani de Staël starała się naprzód ująć sobie i opanować pierwszego konsula, tak pani Edmond Adam

rozpoczęła od żywych admiracyj dla trybuna z Cahors. Potem dopiero nadeszły nieporozumienia...

Podczas gdy p. Gambetta marzy o tem, czy „być albo nie być...“ fabrykantem królów, a przynajmniej prezydentów rzeczypospolitej—nagle rani się sam kulą z własnego swego rewolweru. Jest to po prostu niezręczność, ale złośliwe języki zaraz rozpuściły przypuszczenia i dzienniki naturalnie zaraz je wydrukowały, iż wypadek miał się podobno wydarzyć przy pokazywaniu rewolweru jakiejś pięknej kobiecie... P. Gambetta ma opinję zwycięzcy i uwodziciela, jak niegdyś dyrektor Barras.

Paryż przyjmował wizytę robotników angielskich, delegowanych *Trade's Unions*. Wszystkich uderzył zmysł praktyczny synów Albionu. Wyrazili swoje życzenia bez gmatwania się i zaczepiania żadnych względów ich celowi obojętnych. Są to ludzie, którzy na raz jednego tylko gonią zająca, podczas gdy robotnicy francuscy ścigają ich kilka jednocześnie, co jest doskonałym sposobem... niedoścignięcia żadnego z nich.

Przyjęci przez pana de Lesseps i przez inne znakomitości bardzo uprzejmie, robotnicy angielscy otrzymali nawet audjencję u p. Grévy, nieco przerażonego gwałtownościami, jakie proletarjat francuski wypowiedział w mowach i toastach na bankiecie wydanym dla tych gości; ale—jako goście—robotnicy angielscy nie mieli potrzeby i obowiązku dawać nauk tym, którzy ich przyjmowali i są odpowiedzialni tylko za własne czyny i słowa.

Wypadek teatralny — tak rzadki — jak wznowienie dramatu po latach pięćdziesięciu i wobec autora żyjącego musiał podrażnić ciekawość publiczną. Za Ludwika-Filipa sztuka została zakazaną jako obrażająca samą ideę królewskości. Franciszek I-szy uwodzi w niej córkę swego błazna Tribouleta. Ojciec, chcąc w zemście ugodzić uwodziciela, zabija swoją własną córkę, która zakochana w uwodzicielu zajmuje jego miejsce i za niego umiera... Rzeczpospolita obecna mało się troszczy o to, aby czcią otaczać pamięć królów, a jednak publiczność została dramatem tym niejako urażoną.

Dramaturg, zapożyczający osoby z historji, może się w szczegółach od niej nieco oddalić, pod warunkiem, aby pozostał wiernym jej głównym danym... Gdyby wzięty tu był Ludwik XV-ty — wtedy rozwiązłość mogłaby być nutą dominującą panowania tego monarchy. Nie jest ona główną cechą panowania Franciszka I-go, jak również nie byłaby cechą panowania Henryka IV-go, jakkolwiek szerokie pole pozostawiali królowie ci rozkoszom miłości...

Bjografowie chcą, iżby Rafael umarł od pocałunków Fornariny, czyż jednak możliwym byłby dramat, w którym ten król pendzla występowałby tylko jako hołdownik rozkoszy?!

Uczciwość widzów protestuje zawsze przeciw stronności autorów — to też wznowienie dramatu „Król się bawi“ było owacją dla Wiktora Hugo, ale najmniejsza nawet skra zapału nie rozżarzyła się dla dzieła, które do tej owacji dało powód. Ani wspaniała wystawa, ani wykonanie wyborne, pomimo pewnych braków, nie zdołały zwyciężyć rozczarowania ogólnego. Przypuszczając nawet, iż autor chciał pozostawić na stronie polityka i artystę we Franciszku I-ym i nie widzieć w nim tylko rozpustnika, jeszczeby portret nie odznaczał się podobieństwem. Jakkolwiek w opowieściach Brantome'a wprowadzone przezeń osobistości mają obyczaje więcej rozluźnione, nie mniej jednak honor zawsze im pozostaje, a dworacy zwycięzcy z pod Marignan, tacy jakimi ich maluje Wiktor Hugo, stoją niżej nawet od faworytów Ludwika XV-go...

Myśl przewodnia całego dramatu Wiktora Hugo, a mianowicie, iż istota najniższa może jeszcze zachować w sercu uczucie wielkie, podniesione do najwyższej potęgi — jest dobra, wszakże jeden członek, czy jeden organ zdrowy nie zasłoni od śmierci całego organizmu zgangrenowanego i jedno uczucie nawet rozegzaltowane nie zbawi Lukrecji Borgji, ani Tribouleta.

Gdyby jeszcze autor wskazywał, że ta jedyna iskra czysta wybucha w płomień, który niszczy i pochłania wszystkie inne, niskie uczucia...

Triboulet ubóstwia swoją córkę i nie staje się mimo to mniej skorym do pomocy królowi swemu w najniższego rodzaju przedsięwzięciach. Sprawiedliwem więc jest —aby był ukarany. Jęki jego nie wzruszają nas, jakbyśmy byli wzruszeni niezasłużonem nieszczęściem.

Z drugiej strony groza sytuacji nie pozwala się cieszyć z jego nieszczęścia, jakbyśmy się cieszyli z kary, wymierzonej łotrowi w piątym akcie jakiegoś melodramatu...

Długość przemówień — cierpliwie wysłuchiwanych przez osoby dramatu, szkodzi złudzeniu teatralnemu. Jest się to zachwyconym harmonijnością przepysznych wierszy, to znów podrażnionym „wyszukanością“ wierszy ekscentrycznych. Wszakże nie zapomina się ani na chwilę, że się asystuje całemu arsenałowi poetycznych ogni sztucznych, spalonych przez pewną liczbę rozmaitych komparsów.

„Hamlet“ Shakespeare'a jest istotą żyjącą z krwi i kości i potrzeba całego wysiłku umysłu aby przekonać się, iż „Don Carlos“ Schillera nie jest tym samym, którego znajdujemy w historji i po przekonaniu się o tem przekładamy fałszywego Don Carlosa nad jego pierwowzór. Ale Marion Delorme, Lukrecja Borgia, Franciszek I-szy Wiktora Hugo nie wypędzają nam z pamięci swoich homonymów. Przeciwnie nawet, wyobrażamy ich sobie innymi niż ci, jakich widzimy na scenie Komedji francuskiej, gdzie nazwy ich i ich kostjumy służą tylko do rozwinięcia tezy autora i nic więcej. Wiktor Hugo powiedziawszy sobie, że miłość gorąca odtwarza dziewictwo w kobiecie najniżej upadłej i że zbrodniarz najbardziej zacięty i łotr najzręczniejszy może być ojcem doskonałym, powierzył osobom historycznym troskę dowiedzenia tej tezy. Osobistości te historyczne są tu niby adwokatami, wygłaszającymi obrony napisane przez autora.

Z racji dramatu „Król się bawi“ Wiktor Hugo został znów zrównany lub nawet przełożony po nad wszystkie najświetniejsze genjusze ludzkości; wdycha on dym tych kadzideł pełnemi piersiami ze swą olimpijską powagą...

Jakkolwiek olbrzymi jest jego talent, jakkolwiek wielkie są usługi, jakie oddał literaturze swego kraju, tkwi wszakże w tej apoteozie, którą mu odnawiają przy każdej choćby najmniejszej sposobności, pewna przesada.

Wiktor Hugo za życia tak dalece został pojony admiracją ogólną, iż obawiać się przychodzi, ażali czasem potomność nie będzie się uważała za zupełnie z nim skwitowaną?...

Wł. Mickiewicz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* donosi, iż komisję do reformy władz miejscowych zamierzono wzmocnić przez powołanie specjalistów w sprawach: rolnej, włościańskiej i policyjnej.

= *Nowosti* donoszą, iż najwyżej ustanowiony komitet przy ministerjum wojny dla szerzenia oświaty między słowianami robił starania o pozyskanie do swego rozporządzenia 15,000 rs., które od r. 1866 ministerstwo oświaty narodowej otrzymywało z sum Królestwa Polskiego, na przygotowanie ze sfery słowian nauczycieli słowiańskich stypendystów; wyżej oznaczone 15,000 rs. oddano do rozporządzenia ministerjum wojny, dla podtrzymania i rozszerzenia tak rosyjskich, jak i bulgarskich zakładów naukowych kobiecych w Bulgarji.

= Ministerjum oświaty wypracowało i przedstawiło do zatwierdzenia projekt, dozwalający studentom, skazanym na areszt czasowy, odsiadywać karę nie w ogólnych więzieniach, lecz w umyślnie urządzonych przy uniwersytecie na ten cel lokalach; ulga ta odnosi się wszakże tylko do wypadków, nie pociągających za sobą wydalenia z uniwersytetu.

= Przy ministerjum spraw wewnętrznych ustanowioną została specjalna komisja, której polecono wypracowanie projektu nowej ustawy sanitarnej.

= W „Zbiorze praw“ ogłoszone zostały przepisy, regulujące pobieranie opłat na rzecz miast od koni i powozów, będących własnością osób prywatnych.

= Według *Nowosti*, ministerjum skarbu pragnie w nowym projekcie ustawy instytucyj bankowych ograniczyć prawo zobowiązań banków, dalej stosownie do wysokości ich kapitału oznaczyć *maximum* dywidendy i członków zarządu uczynić odpowiedzialnymi.

= W ubiegłym tygodniu Bank polski sprzedał do przetopienia kilkadziesiąt tysięcy sztuk monety srebrnej dawnego stempla, a mianowicie dziesięciozłotówek, pięcio, dwuzłotówek i złotówek.

= Ze względu na dokonaną niedawno w pociągu kolei nadwiślańskiej kradzież pieniędzy, zarządy dróg żelaznych obostrzyły przepisy, regulujące dozorowanie wagonów przewożących pieniądze.

= Jak wiadomo, na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej na Czystem istnieje ambulatorjum, w którem udzielaną jest pierwsza pomoc robotnikom ulegającym smutnym wypadkom; obecnie z polecenia inspektora kolei urządzone będzie drugie ambulatorjum w zabudowaniach warsztatowych, celem niesienia natychmiastowej pomocy robotnikom tamże pracującym w razie nieszczęśliwego wypadku.

= Jeśli sądzićby wypadało z wykazu łóżek wolnych w szpitalach warszawskich o zdrowotności miasta, to takowa w ostatnim tygodniu znacznie się pogorszyła. Wykaz urzędowy obejmuje następujące cyfry: w szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsc wolnych 70, św. Rocha 4, praskim 1, żydowskim 9. W szpitalach św. Łazarza, św. Ducha i przy domu przytułku i pracy wszystkie miejsca zajęte.

= Budowa szpitala dla obłąkanych w Tworkach, pod Pruszkowem, rozpocznie się stanowczo z nadejściem przyszłej wiosny.

= Szesnaście kas groszowych oszczędności w trzecim kwartale r. b. wydały 558 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze, złożono rs. 13,193 kop. 63½. W tymże czasie kasy te na żądanie 898 uczestników wypłaciły rs. 1,545 kop. 56, przelały na procent do kasy głównej oszczędności rs 10,212 kop. 85. Od założenia kas groszowych, t. j. od roku 1861, 28,885 uczestników wniosło sumę rs. 355,985 kop. 42½, z których zwrócono 21,826 uczestnikom ubyłym lub pozostającym rs. 58,983 kop 57, a przelano do kasy głównej oszczędności rs. 288,883 kop. 99, pozostało się zaś w kasach na bieżące wypłaty dla 7,046 uczestników rs. 8,117 kop 86½.

= P. oberpolicmajster w ostatnim rozkazie dziennym wyraża podziękowanie brandmajstrowi ratuszowego oddziału straży ogniowej Skowrońskiemu za energję, jaką rozwinął przy ratunku groźnego pożaru w składzie materjałów aptecznych p. Spiessa; jednocześnie naczelnik policji warszawskiej udzielił nagrody strażakom i kominiarzom którzy w ratunku udział przyjmowali.

= P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie dziennym do policji wykonawczej zaleca rewirowym i stójkowym zwracanie czujniejszej uwagi na znajdujące się w ich rewirach kioski, które, jak wiadomo, w ostatnich czasach stawały się łupem złoczyńców.

= W dniu wczorajszym przywieziono z Brześcia koleją terespolską 321 rekrutów z gub. moskiewskiej i smoleńskiej. Tąż samą koleją przyjechało dziś nowo-pociągniętych do służby wojskowej 158 ludzi z gubernji moskiewskiej. Wczoraj również o godzinie 7-ej wieczór wysłani zostali rekruci z Warszawy drogą terespolską do Brześcia w liczbie 245 ludzi. Dziś z punktu zbornego na Pradze wysłano 400 rekrutów koleją wiedeńską.

= Na członków dozoru kościelnego parafji N Panny Marji powołano pp. r. st. Józefa Styczakowskiego, Andrzeja Mellera i Feliksa Tomaszewskiego.

= Na pierwszej konferencji akademji medycznej, odbytej, jak donosi *Kraj*, dnia 6-go listopada r. b., zatwierdzono w stopniu lekarskim 17-tu studentów-medyków polaków, a mianowicie: K. Aleksandrowicza, E. Bacewicza, R. Rachałowicza, F. Chodorowicza, J. Czajkowskiego, D. Jankowskiego, J. Juckiewicza, A. Karpowicza, J. Krzymca, J. Langego, W. Nowickiego, J. Pruńskiego, W. Raczkowskiego, J. Rewkiewicza, S. Szaniawskiego, W. Szulińskiego i S. Witkowskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj Irma Reichówna w pełnym teatrze wielkim śpiewała po raz drugi Alicję w „Robercie djable“.

Głoszono przed rozpoczęciem widowiska, iż „sleczna“ Irma dostała chrypki i śpiewać nie będzie.

Tymczasem pokazało się, że primadonna czeska była wczoraj przy głosie, który dzwonił tak świeżo, pięknie i czysto, jak zawsze.

Oby panna Irma takich chrypek miała jaknajwięcej...

Po ślicznie odśpiewanym duecie z Bertramem (akt 3-ci) wśród grzmiących oklasków przy otwartej scenie wręczono Irmie z orkiestry wspaniały wieniec laurowy, bogato przewijany kwiatami.

Oklasków i wywoływań było bez miary.

Jutro na ogólne żądanie śpiewaczka czeska po raz drugi wystąpi jako figlarna i dowcipna „Kumoszka windsorska“.

* Dziś w teatrze wielkim dany będzie po raz pierwszy dwuaktowy balet układu J. Mendeza, z muzyką Leona Delibes p. t. „Coppelia“.

Balet ten cieszy się wielkiem powodzeniem na scenie paryskiej i wiedeńskiej.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru rozmaitości odbyła się próba czytana z jednoaktowej komedji Zofji Mellerowej p. t. „Straduję“.

* W teatrze wielkim odbywają się próby z „Hugonotów“ z p. Irmą Reichówną w partji Walentyny.

* Podobno Daniel Filleborn usuwa się zupełnie ze sceny.

* Jeden ze zdolniejszych młodych pracowników małej sceny p. Siemaszko zaangażowany został do teatru polskiego w Petersburgu.

* W teatrze rozmaitości istniało dotychczas dwoje dawnych schodów dla wejścia i wyjścia publiczności, jedne od strony placu Teatralnego, drugie zaś od ulicy Wierzbowej wprost Niecałej.

Obecnie wybudowano jeszcze jedne obszerne schody bezpieczeństwa, służyć mające dla publiczności li tylko do wyjścia i to w nadzwyczajnych wypadkach.

Schody te istnieją z prawej strony sali widzów teatru rozmaitości, opatrzone są na każdem piętrze drzwiami wychodowemi, mianowicie: z krzeseł,

z galerji i z paradyżu z widocznemi napisami na tablicach: „wyjście“.

Tym sposobem teatr rozmaitości, ograniczony dotychczas dwoma (tylko wyjściami), przez urządzenie trzeciego wyjścia wiele zyska w pożądanem bezpieczeństwie, zwłaszcza przy wielkiej bardzo na niezbyt liczną liczbę widzów, mieścić się mogących w tym teatrze.

Podobne schody bezpieczeństwa, w mniejszych tylko rozmiarach, zbudowano również przy teatrze małym przy ulicy Daniłowiczowskiej.

* Dochód *netto* z przedstawienia benefisowego Żółkowskiego wyniósł 5,960 rs.

Suma ta byłaby jeszcze większą, gdyby do kasy wpłynęły naddatki wyzyskiwane przez handlarzów biletowych (przeważnie posłańców) pod teatrem, a którzy ceny podnosili do *maximum.*

Mówiono nam np., iż na godzinę przed przedstawieniem posłaniec żądał za dwa krzesła w ostatnich rzędach rs. 50...

Co do składek, które na podarek jubileuszowy zbierano za pośrednictwem kantoru bankierskiego p. Rawicza, Żółkowski przeznaczył takowe na powiększenie funduszu stypendjalnego, utworzonego z ofiar koleżeńskich.

Składki te wynoszą *rs. 602.*

Wszelkie więc pogłoski o zebranych jakoby 10-ciu czy 12-tu tysiącach rubli należą do... mytów.

* Przedstawienia amatorskie w teatrzyku dobroczynności rozpoczęły się wczoraj komedją p. Wacława Szymanowskiego p. t. „Dzieje serca“.

Komedję grano zupełnie przyzwoicie; w wypowiadaniu wiersza znać było pracę dobrego informatora, nawet charaktery nieźle w grze się rysowały, szczególniej w rolach prezesówny (panna Święcicka), bankiera Gelda (p. Piramowicz), poety (p. Bukaty) i adwokata (p. Kwiatkowski).

W ogóle widowisko wczorajsze świadczyło o zamiłowaniu tak grających jak i kierownika, miało więc warunek niezbędny nietylko na amatorskim teatrze i dający rękojmię powodzenia dalszych na scenie dobroczynności widowisk.

* Podróż artystyczna p. Flory Friedentalówny po Niemczech zapowiada się dla młodej a utalentowanej tyle pianistki nader pomyślnie.

Pierwsze jej występy w Wrocławiu, a następnie w Monachjum przyjęte zostały przez publiczność i krytykę z niezwykłą sympatją.

Mamy przed sobą stos gazet monachijskich, stwierdzających zupełne powodzenie panny Flory i mieniących ją „jedną z najlepszych współczesnych pianistek“.

== *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Opracowując monografję Dorpatu, jaką niezadługo drukiem wydać zamierzam, czuję się w obowiązku i powinności umieścić w rodzaju złotej księgi akademickiej wzmiankę o tych z pomiędzy naszych ziomków, którzy pod skrzydłami *almae matris dorpatensis* duch i serce ukształciwszy, nazwiska swe na kartach dziejów literatury, nauk i umiejętności zapisali.

Gdy zaś mury uniwersyteckie niedawno opuściłem, więc rzeczą naturalną, iż niewiele danych z przeszłości polskich dorpatczyków mieć mogę; w braku przeto odpowiednich źródeł, jakieby poszukiwania me umożliwić i ułatwić mogły—nie waham się odwołać do współdziałania samychże kolmilitonów.

Tem zaś śmielej to czynię, gdy z jednej strony dochód z mych *„Fata Dorpati“* przeznaczam na wpisy dla niezamożnej młodzieży akademickiej, z drugiej zaś żywo w sercu i pamięci zachowuję uczucia koleżeństwa i bratniej miłości, jaka nas wszystkich dorpatczyków łączy i jednoczy.

Errare humanum est...

By przeto jaknajmniej błędów i opuszczeń popełnić, upraszam tych wszystkich, którzy kiedykolwiek na uniwersytecie dorpackim studjowali a następnie prace swe drukiem ogłaszali, o uprzejme podanie mi tytułu, miejsca i roku wydania takowych, za co już naprzód ślę im serdeczne „Bóg zapłać“.

Spodziewam się, że i inne organa prasy krajowej odezwę tę w swych szpaltach pomieścić zechcą.

Z poważaniem
J. K. Corvin-Piotrowski.

Kiwirce pod Łuckiem,
na Wołyniu.

== Za nauką.

W ostatnich dwu miesiącach wpłynął do miasta naszego spory zastęp młodzieży z guberni zachodnich.

Są to dzieci rodziców zamożnych, które nie mogąc dla braku miejsc wstąpić do szkół tamecznych, szukać będą ujścia dla siebie w miejscowych zakładach prywatnych, w okolicy, zkąd młodzi przybysze pochodzą, wcale nie istniejących.

== Uzupełnienie.

Wczorajszą wiadomość o odznaczeniu, jakiem akademja włoska wyróżniła warszawianina p. Feliksa Bahra, uzupełnić możemy w ten sposób, iż p. F. B. (majster murarski, nie zaś ciesielski, jak wczoraj przez omyłkę podano) mianowany został członkiem akademji i komandorem „Złotego krzyża“.

Oznakę tę otrzymał p. B. po dokładnem, praktycznem zbadaniu jego wynalazku.

== Dla nerwowych.

Przed kilkoma tygodniami podaliśmy wiadomość, iż dla stłumienia nieprzyjemnego brzęku drutów telefonicznych, dającego się słyszeć w niektórych domach, Towarzystwo Bella przymocowuje druty do izolatorów za pomocą sznurów i rolek drewnianych, przyczem metaliczne połączenie dokonywa się za pośrednictwem drutów niewyprężonych, lecz wolno zawieszonych.

Dwutygodniowe doświadczenie przekonywa, iż środek ten jest bardzo skuteczny.

W domu naprzeciwko centralnej stacji telefonów, w którym brzęczenie najbardziej się lokatorom we znaki dawało, niezbyt miła muzyka ta pojawia się już nieproporcjonalnie rzadko przy warunkach wyjątkowych i to w natężeniu o tyle słabszem, że już nie jest przykrą dla lokatorów.

Na tej zasadzie przypuszczać można, iż rozchodzi się raczej z tuż obok stojącej stacji, kilkaset drutów wysełającej, aniżeli z klatki na dachu umieszczonej.

W innych, dalej od tego ogniska położonych domach, które podpierają sieć telefoniczną, brzęczenie zupełnie stłumionem zostało.

Dla nerwowych wiadomość to arcypożądana!

== Wyobraźnia reportera.

Przejeżdżał w tych czasach przez Warszawę jakiś cudzoziemiec, podobno z paszportem portugalskim.

Zwiedził on kilka winiarni, gdzie udało mu się pobrać zaliczki na wina południowej najlepszej marki, poczem znikł bez wieści.

Fantazja reporterów odkryła w nim turystę, co się założył, iż zwiedzi Warszawę, nie nocując w niej...

Możemy tych panów zapewnić, że indywiduum *questionis* nocuje od kilku dni w mieście naszem... pod kluczem.

A więc zakład o 50,000 franków przegrany!

== Zniknięcie.

Bolesław S., liczący lat 25, zamieszkały w domu pod nr 12 przy ulicy Kredytowej, wyszedł przed trzema dniami i dotąd nie powrócił.

Poszukiwania nie dały dotąd pożądanego rezultatu.

== Przejechanie.

Wóz roboczy najechał wczoraj na ulicy Żabiej na 13-letniego Stanisława J., który poniósł bardzo ciężkie obrażenia.

Biednego chłopca, w stanie nie budzącym nadziei życia, odstawiono do szpitala św. Ducha.

== Wypadki.

* Wczoraj przy ulicy Leszno pod nr 70 zmarła nagle Anna J., lat 36 licząca.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* W browarze p. J., przy ulicy Grzybowskiej pod nr 43, robotnik Stanisław P., lat 28 liczący, przez własną nieostrożność wpadł w kocioł z gorącą wodą.

Nieszczęśliwy człowiek uległ silnemu oparzeniu.

* W podwórzu domu nr 6 przy ulicy Wielkiej, nieznany z nazwiska woźnica ze wsi Miłosny pobił i skaleczył kluczem w twarz stróża tegoż domu Ferdynanda S.

* Na Nalewkach pod nr 31 znaleziono w sieni na trzeciem piętrze dwumiesięczne dziecię.

* Na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Dawid R. pobił stójkowego.

* Na Nalewkach pod nr 10 w mieszkaniu Wincentego O. od zbyt silnie rozpalonego pieca zapaliła się drewniana ściana.

Ogień mieszkańcy ugasili.

== Jak u nas cenią sady.

Pod tym napisem czytamy w *Ogrodniku polskim* co następuje:

„Przypadkowo dowiadujemy się, iż w Rykałach wydzierżawiono sad starozakonnemu za 75 rs.

W kilka dni po zawartej umowie przybyli obejrzeć sad nowi dzierżawcy, a zapytani o cenę, jaką mogą dać za wydzierżawienie sadu, oznajmili, że wart jest 300 rs.

Właścicielka, widząc swój błąd, ofiarowała 75 rs. pierwszemu, a sad wydzierżawiono tym, którzy ofiarowywali 300 rs.

Lecz nie na tem koniec...

Po niejakim czasie przyszło dwóch sadowników włościan, a ci, rozpatrzywszy się po sadzie, oznajmili iż jest wart 500 rs.

I znów właścicielka chciała się pozbyć drugiego dzierżawcy, lecz ten widząc że nie straci, zamiast 300 zapłacił 500 rs. dzierżawy.

Wobec takiej znajomości interesu, nic dziwnego że sady u nas nie przynoszą dostatecznego dochodu.

A gdyby tak oceniać sad na sztuki przy oddawaniu go w dzierżawę?“

== Święto górników.

W dniu 4 b. m., w Dąbrowie, górnicy nasi obchodzili doroczną uroczystość św. Barbary.

W obchodzie przyjęli udział inżenierowie i kierujący robotami przy budowie nowej drogi żelaznej, pp. Józef Bloch, inicjator zabawy, E. Grosman, inżenier Wejler, prowadzący roboty tunelowe, Rupniewski.

Główny inżenier jenerał Izmaiłow przysłał telegram z powinszowaniem.

Po odprawionem w miejscowej świątyni nabożeństwie, inżenierowie w towarzystwie robotników udali się na miejsce robót do Piaskowca, celem poświęcenia dwóch szacht tunelu pod nazwą „Jan“ i „Ferdynand“.

W miejscowym bufecie górniczym urządzono suty bankiet.

Podczas uczty wzniesiono toast z życzeniem, aby co prędzej spotkały się galerje tunelu...

== Szkoły wieczorne.

Pewne kółko obywateli w Pabjanicach podjęło myśl założenia szkoły wieczornej dla dzieci pracujących w fabrykach.

Chociaż bowiem miasto to posiada dwie szkoły elementarne, mogące w zwykłych warunkach odpowiedzieć potrzebie, to przecież większa część dzieci nie umie wcale ani pisać ani czytać, będąc zajęta całodzienną pracą fabryczną.

Proponowana więc szkoła oddałaby nieocenione usługi wymienionej kategorji dzieci.

== Gimnazjum realne.

Obywatele lubelscy krzątają się energicznie około założenia w Lublinie gimnazjum realnego.

Wielu z nich ofiaruje na ten cel znaczne fundusze, celem wprowadzenia w życie tego pożytecznego ze wszech miar projektu.

== Nowy most.

Na Warcie, w powiecie słupeckim, ma być zbudowany most pomiędzy Zaborowem a Lądem, jak również i grobla do mostu prowadząca.

Kosztorys na te roboty obliczono na sumę rs. 32,000, a zatwierdzenie władz już pozyskano.

Nowy most będzie wielkiem udogodnieniem w komunikacji pomiędzy dwiema częściami powiatu, dotychczas wielce utrudnionej.

== Polowanie.

W radzymińskiem, w lasach do dóbr Borki należących, odbyło się w tych dniach polowanie, które trwało dni kilka.

Wzięło w niem udział dwudziestu myśliwych z sąsiedztwa i dalszych okolic.

Zabito mnóstwo zajęcy, sarn i dzików, a nawet znaczną ilość wilków.

Dla zwabienia tych ostatnich sprowadzono umyślnie specjalistę, który doskonale wywiązał się ze swego zadania...

== Jeszcze o pożarze w Łodzi.

Sobotni groźny pożar przędzalni pp. Bussego i Porańskiego w Łodzi powstał z przewróconej lampy naftowej.

Ogień szerzył się tak gwałtownie, iż gdy płomienie objęły już wszystko na parterze i pierwszem piętrze, robotnicy, zajęci na drugiem piętrze, jeszcze zupełnie nie wiedzieli o pożarze.

Dopiero silne kłęby dymu cisnące się przez schody dały znać o grożącem niebezpieczeństwie.

Ponieważ schody już się paliły, rzucono się do okien, przyczem kilku robotników, skacząc z drugiego piętra, ciężkie odniosło uszkodzenia.

Jedna z kobiet, która przyniosła pożywienie swemu mężowi, skacząc zaplątała się sukniami o hak znajdujący się w ścianie i zawisła w powietrzu...

Z niebezpiecznej tej pozycji uwolnił ją jej mąż, który przytem odniósł ciężkie poparzenia, zagrażające mu utratą życia.

Słowem, z 14-tu robotników, znajdujących się w chwili pożaru na drugiem piętrze, nikt nie wyszedł cało.

Jak szybko szerzyły się płomienie łatwo pojąć z tego, iż żaden z robotników nie zdołał unieść swego zwierzchniego ubrania.

Fabryka była ubezpieczoną na 48,000 rs.

== Zbłąkany.

W Lublinie zatrzymała policja głuchoniemego, nie umiejącego dać o sobie żadnych objaśnień i nie posiadającego legitymacji.

Młodzieniec ten, mogący liczyć około 18-tu lat, jest wzrostu średniego, włosów jasnych.

— **Wypadek kolejowy.**

W dniu onegdajszym pomiędzy stacjami Skierniewice a Płyćwia, na kolei warszawsko-wiedeńskiej, po przejściu pociągu towarowego, idącego w stronę Granicy, znaleziono na relsach zwłoki żony miejscowego dróżnika Jędrzejewskiego.

Nieszczęśliwa zapewne przechodząc przez plant, najechana została przez pędzący pociąg i poniosła śmierć okropną.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż komitet Koła artystyczno-literackiego powziął uchwałę urządzenia w roku przyszłym balu kostjumowego, tym razem na tle epoki Sobieskiego, z którego dochód przeznaczony będzie na cele artystyczno-literackie przez Koło popierane — między innemi, w części na zakupno „Gladjatora“ Welońskiego dla muzeum narodowego. Bal ten odbędzie się w dniu 1-ym lutego w górnych salach Sukiennic. Na czele komitetu urządzającego stoi, jak w roku zeszłym, prezes „Koła“ Juljusz Kossak.

✕ **„Academy“** podaje w streszczeniu rzecz Ottona Hausnera, zawartą niedawno w *Deutsche Rundschau* „o beletrystyce polskiej.“

✕ **Pamiętniki.** Rękopism „Pamiętników“ hr. Beusta nabyła redakcja *Gaulois* i zacznie go niezadługo drukować. Są tam ciekawe ustępy, odnoszące się do stosunku Galicji względem rządu austrjackiego.

✕ **Jeszcze „podróż do Kamczatki.“** Wyszła z druku broszurka Kittliwella po angielsku, w której, opisując drogę do stref lodowatych, zawadza o Podole i Kijów. Uwagi jego, zwłaszcza o rolnictwie, odznaczają się trafnym sądem.

✕ **Orędowniczka polaków.** Dnia 22-go z. m. w Derbyshire zmarła pani Rhoda Garret, tamże w 1842 roku urodzona. Znaną ona była z uczynków dobroczynnych. Zajmowała się zwłaszcza szlachetna filantropka losem ubogich polskich wychodźców.

✕ **Stowarzyszenie protekcyjne.** W Ameryce, dla powstrzymania dalszego z Polski wychodźtwa, zawiązała się korporacja, której powołaniem będzie dostarczanie zarobku. Stowarzyszenie to otworzy kantor w Warszawie i w Poznaniu, przyjmując zobowiązania tylko względem tych, co wejdą z niem w uprzednie stosunki. Emigrantów, jadących bez skomunikowania się, Towarzystwo pod opiekę swoją brać nie będzie, tych zaś, którzy pośrednictwa zechcą szukać, przestrzega, iż jedynie ludzi wykwalifikowanych na swoje ryzyko przyjmować może.

✕ **„Sieć telefonów** — pisze petersburska *Medyczna gazeta* — rozciągająca się coraz szerzej nad Petersburgiem, ośmiu tylko lekarzy złowiła w swoje pęta. Niektórzy koledzy obawiają się bowiem, aby za pośrednictwem telefonu odbywane konsultacje, reszty tak im potrzebnego nie zabrały czasu. Przyznają pomimo to sami, że wzrostowi praktyki lekarskiej znakomite telefon oddać może przysługi — z tego też względu wiele już aptek w mieście posiada telefoniczne aparaty. Większego jeszcze znaczenia nabierać zaczyna telefon dla szpitali. A ileżby to czasu i kosztu oszczędziłoby się biednym pacjentom, gdyby w każdym np. cyrkule dowiedzieć się mogli za pomocą telefonu ile i w jakim szpitalu jest wakujących łóżek, oraz o przybyciu swojem zawiadomić? Szpital miejski wojenny dał dobry w tym kierunku przykład, a z pewnością i centralne biura podążą w jego ślady.“ Zdaje nam się, że i dla Warszawy uwagi te zawierają godne uwzględnienia wskazówki...

✕ **Dnia 8-go grudnia** złoży rada miasta Wiednia olbrzymi wieniec żałobny na grobie ofiar katastrofy Ringtheatru.

✕ **Choroba książęca.** Dnia 25-go listopada rozeszły się po świecie telegramy o nagłem zasłabnięciu jednego z książąt angielskich... Wieść ta miała oryginalną przyczynę. Młodemu księciu przyszła fantazja wzięcia udziału w publicznym koncercie w mieście Brighton. Książę miał grać solo na skrzypce. Publiczność nie posiadała się z radości na myśl, iż za kilka szylingów wolno jej będzie krytykować raz przecie wirtuoza krwi książęcej, rodzina zaś bliższa i dalsza książęca z wielkiem zgorszeniem wieść o tak niespodziewanym wybryku krewnego przyjęła. Ztąd wynikły naturalnie przykre bardzo sceny. Pokrewne dwory nawet zadziwienie swoje na tym punkcie wyrazić raczyły. Co zabawniejsze, iż słynny artysta dramatyczny Irving, chcąc sprawić sobie zupełną satysfakcję, jednocześnie w tem samem mieście i tegoż dnia przyjął współudział w innym jeszcze koncercie i już w pewnych kółkach debatowano nad tem, który z obu artystów więcej ściągnie słuchaczy? Naturalnie koncert odbył się bez współudziału księcia, bilety wszakże z góry rozprzedane zapewniły królewskiemu instytutowi muzycznemu nader znaczną sumę.

✕ **Paryżanki** zaczynają smakować w nowym rodzaju sportu, w... fechtunku... Już zeszłego roku niektóre odważniejsze panie potykały się na ostre w fechtunkowej sali; a czas jakiś nie było pewnem, czy fechtunek ma zostać przywilejem tylko najwyższych sfer, czy też tak zwanego pół-świata. Dziś stanęło już na tem, że w obudwóch światach stał się... modą. Fechtują się tedy nadobne markizy i nie-markizy, pierwsze, kto wie? marząc może o wywalczeniu z orężem w dłoni rojalistowskich lilij... Ale przedewszystkiem nęcącym jest kostjum konieczny przy używaniu tak odrębnego od wszystkich innych sportu. Nóżki w długich z palonej skóry butach, krótka, aksamitna spódniczka, pozostawia swobodny ruch odkrytym kolanom, biust otula spencerek skórzany, rękawica sięga po łokieć... prawdziwa rozkosz! Komu pierwszemu przyjdzie na myśl spożytkować ten wojowniczy zapał pań? Może Bismarck utworzy legjon amazonek? Dotąd tylko małżonkowie przemyślają nad tem, jakby też się obronić przeciwko najostrzejszemu języczkowi swych towarzyszek i również ostrej szpadzie w ich rączce...

✕ **Następstwa pocałunku.** Do kliniki usznej wiedeńskiej zgłosiła się przed kilkoma dniami 17-letnia dzieweczka, prosząc o widzenie się z prymarjuszem. Dodała ona, iż jest dotkniętą nagłą głuchotą, powód jej jednak nie każdemu wyjawić może... Przywołany prof. Gruber dowiedział się wreszcie od mocno rumieniącego się dziewczęcia, iż powracający z podróży jej kochanek, silnie usta do ucha jej przycisnąwszy, złożył na niem tak serdeczny pocałunek, iż nagle uczuła dotkliwy ból i od tego czasu nic już nie słyszy. Prof. Gruber po obejrzeniu ucha wewnątrz skonstatował przerwanie błony bębenka i silne podrażnienie wszystkich organów słuchu wskutek oczywiście zbyt gorącego pocałunku. Tak tedy miłość nietylko oślepia, ale i ogłusza czasami...

✕ **Skrzypce Wieniawskiego.**

Opowiadają o Wieniawskim, iż gdy pewny bankier petersburski zaprosił go na obiad ze skrzypcami, niezapomniany artysta odrzekł:

— Przyjdę, ale bez skrzypiec, gdyż one w domu jadają...

✕ **Zagadnienie.**

— Co można robić nie mając pieniędzy?

— Długi...

✕ **Racja.**

— Dlaczego nosisz dwa parasole?

— Bo może się zdarzyć, iż jednego zapomnę...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Karolowi L. z Szczyglej.* — Postaramy się zaradzić tej nieprawidłowości.

— *Stałemu prenumeratorowi z Daniłowiczowskiej.* Objaśnień stosownych udzieli p. Jan Jeleński, Nowy-Świat nr 4.

— *Panu Ant. Kud.* — Nie kwalifikuje się.

— *Prenumeratorce z prowincji.* — Filip Sulimierski złożył ten ciężar na barki znanego pisarza Wincentego Dawida.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu **ciągnienia 5-ej klasy** 139 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 12943 **wygrał rs.** 75,000 u kolektora Klejna w Warszawie, nr 3404 rs. 2000 u kolektora Dembińskiego w Łodzi, nr 10774 rs. 2000 u kolektora Lejbki Orła w Siedlcach, nr 9724 rs. 1000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 9951 rs. 1000 u kolektora Frydmana i Hanna w Warszawie, nr 10760 rs. 1000 u kolektora Rafalskiego w Warszawie, nr 13513 rs. 1000 u kolektora Zunga w Warszawie, nra 68, 7974, 8671, 9674, 15398, 16054, 19337, 22085, 22136, 22739 i 23202 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

(536) Artur Sołtan za pośr. księgarni M. Orgelbranda rs. 1.

Dla uczniów.

(538) Adam Pawłowski z Szepetówki rs. 10.

Dla wdowy Kruszyńskiej.

(540) M. K. k. 5.

Na szpitalik dziecięcy.

(528) A. R. rs. 3.

Dla studentów polaków w Petersburgu.

(538) Adam Pawłowski z Szepetówki rs. 10.

Dla starca Szymborskiego Zielna nr 10.

L. W. rs. 2.

Na kościół w Irkucku.

(526) Jako karę za pijaństwo rs. 3 od stangreta Michała Stojanowskiego.

— (536) Jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława, składam rs. 1 dla najbiedniejszych podług uznania redakcji. *M. S.*

Nekrologja.

† W dniu 5 b. m., opatrzony św. Sakramentami, zmarł ś. p. Stanisław **Olszewski**, starszy felczer, w wieku lat 32. Pozostała żona z dwojgiem małoletnich dzieci, oraz braćmi zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 8 b. m. w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3889

† Ś. p. Mikołaj **Mingielewicz**, b. kapitan wojsk cesarsko-rosyjskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 6 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostała żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 grudnia, w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3896

† W dniu 7 b. m. zakończył życie ś. p. Ludwik **Kühnast**, b. kupiec. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie **12 i pół** w południe, na którą pogrążone w smutku córki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3901

† Ś. p. Salomeja z Sosenkiewiczów **Kubarska**, wdowa przeżywszy lat 72, w dniu 7 grudnia, opatrzona św. Sakramentami zmarła. Pozostali synowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 grudnia, w sobotę i na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —3904—

† Ś. p. Kunegunda z Pachlickich **Zanconti**, wdowa po oficerze wojsk francuskich, po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 6 b. m., przeżywszy lat 86. Pozostała w ciężkim smutku córka wraz z wnuczką, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w dniu 8 b. m. w piątek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3891—

† Ś. p. Janio **Orthwein**, syn Ludwika i Emmy z Müllerów, przeżywszy lat 3 miesięcy 6, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 grudnia r. b. o godzinie **3 i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewang.-augsb., odbyć się mające. —3894

† Ś. p. Gucio **Reinstein**, syn Gustawa i Leonardy z Krügerów Reinstein, przeżywszy lat 3 miesięcy 3, po krótkiej słabości rozstał się z tym światem w dniu 6 b. m. Pozostali w głębokim żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 9 b. m. o godzinie **2 i pół** po południu. —3899—

† Ś. p. Leon **Schönfeld**, b. kupiec, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, przeniósł się do wieczności w dniu 6 grudnia r. b, Pozostała w smutku żona, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 b. m., w piątek, o godzinie **1 i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —3902—

† Jutro, dnia 8 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci drogiego męża i ojca ś. p. Ludwika **Horodyńskiego**, odprawioną będzie wotywa za spokój duszy jego o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą stroskana żona córki i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —3890—

† Dnia 8-go grudnia, jako w dniu imienin ś. p. Marji **Czosnowskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy o godzinie **9-ej** zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Skaplerznej, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała rodzina zaprasza. —3888—

† W sobotę, dnia 8 b. m., w wilję rocznicy śmierci ś. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobańskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9-ej** zrana. —3879—

† W sobotę, dnia 9 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Pawłowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, byłego członka senatu, odbędzie się za spokój jego duszy, jakoteż żony jego ś. p. Teofili z Nowosielskich **Pawłowskiej** i siostry ś. p. Marji **Kalinowskiej**, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w głękokim smutku pozostali syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3897—

† W dniu 9 b. m., w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Leokadji z Ostrzykowskich **Rudnickiej**, jako w dniu imienin, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3893

† Dnia 9 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teresy z Marchockich **Pieńkowskiej**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3892—

† W sobotę, jako w pierwszą smutną pamiątkę imienin ś. p. Walerji z Zytkiewiczów **Walter**, zmarłej dnia 3 marca r. b., odprawionem będzie nabożeństwo w kościele praskim za spokój jej duszy, na które stroskany mąż po stracie drogiej żony i zacnej matki wraz z 5 drobnych osieroconych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3898—

† W sobotę, dnia 9 grudnia, jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Róży z hrabiów Łubieńskich **Sobańskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo w kościele

św. Aleksandra i w Wiskitkach, o godzinie **10 i pół** zrana na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych —3880—

† W sobotę, dnia 9 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Róży z hrabiów Łubieńskich **Sobańskiej**, odprawioną zostanie za jej duszę w kaplicy Schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej, nr 12, o godzinie **10-ej** zrana, msza św., na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 9-go b. m., w rocznicę urodzin ś. p. Kazimiery **Kles**, w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które mąż z synem i i matka zmarłej zapraszają znajomych. —3881—

† Dnia 9 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Leokadji **Turobojskiej**, odbędzie się w kościele św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, wotywa, za spokój jej duszy. —3885—

† W dniu 9 b. m., w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które to mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3878—

† W dniu 9 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Walerji Heleny z Sierpińskich **Łapińskiej**. —3876—

† W sobotę, dnia 9 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romana **Zieleźińskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3883—

† W dniu 9 b. m., w sobotę, jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Zuzanny **Wnorowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które w wiecznym smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej. —3882—

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go grudnia.—Zdając sprawę z politycznego położenia Europy, *Nowoje wremja* poświęca także słów kilka interesującej całą prasę europejską podróży ministra spraw zagranicznych p. Giersa i zapatrywaniom prasy niemieckiej na tę podróż. „Zpośród mnóstwa rozmaitych sposobów tłumaczenia i dyskusji o znaczeniu wizyty złożonej przez p. Giersa księciu Bismarkowi w Warcinie, powiada *Nowoje wremja*, zasługuje na pewne wyróżnienie ciekawy artykuł *Allg. Ztng.* Zdaniem tego dziennika, Rosja zdaje się obecnie być istotą o dwóch duszach: jedna z nich baltycko-niemieckiego pochodzenia uosabia się w p. Giersie—przedstawicielem drugiej rosyjskiej jest hr. Ignatiew. Sama już ta *dwuduszność* daje dostateczne pojęcie o charakterze artykułu *Allg. Ztng.* Gazeta naturalnie dochodzi do wniosku, że jakkolwiek nic nie wie o rozmowach prowadzonych w Warcynie między Bismarkiem i p. Giersem, to przecież nie mogło tam być mowy o niczem więcej, jak o fakcie zupełnego odosobnienia Rosji w polityce międzynarodowej. Rosja nie ma zaprzątać się myślą zrównoważenia w taki lub inny sposób powodzenia anglików w Egipcie, mówi *Allg. Ztng.*; jeżeli Rosji godzi się zastanawiać nad czemkolwiek, to chyba nad tem że uosabiając wieczny postrach, nieustanną groźbę dla pokoju Europy, stoi teraz w odosobnieniu i ma przed sobą *eine Quadrupel Friedenallianz.* Zarozumialcj *Allg. Ztng.* możnaby chyba przypomnieć, że dla Rosji szukającej tylko pokoju i dążącej zawsze do utrzymania pokoju, jak tego ze znacznemi ofiarami dowiodła na kongresie berlińskim—nie są strasznemi żadne ani *Quadrupel* ani nawet *Quintupel* aljansy *pokojowe* czy *wojownicze*. Gdyby tak zresztą wspomnieć o dwunastym roku, to może danoby pokój rozprawom o dwuduszności Rosji“.

Petersburg 5-go grudnia.—Konstantynopolski korespondent jednego z dzienników tutejszych, mówiąc o rozmaitych sprawach politycznych, obchodzących bliżej cesarstwo otomańskie, między innemi pisze: „Austro-Węgry czują się w Bośnji w niewygodnem położeniu i radeby wyjść z niego. W Stambule pilnie zwracają uwagę na wszystko, co może przysporzyć Austrji kłopotów, a wielu turków żywi głębokie przekonanie, że z przyczyny Czarnogórza mogą się wywiązać poważne nieporozumienia między gabinetami wiedeńskim i petersburskim. Półurzędowy organ *Wakit* pisze wprost, że według ogólnego przekonania, z przyczyny kwestji czarnogórskiej musi dojść do poważnej niezgody, a ta łatwo przekroczy aż w dziedzinę faktów“.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 6 go grudnia. — Koło polskie uchwaliło w sprawie nowelli rękodzielniczo - przemysłowej przyjąć główne zasady projektu i dowód uzdolnienia; co do przymusu stowarzyszeń rękodzielniczych wejść w szczegółową dyskusję.

Berlin 5-go grudnia.— Parlament obradował dzisiaj nad wnioskiem Philippsa, który do procedury karnej dołącza przepis obowiązujący rząd do wynagrodzenia szkody poniesionej przez niewinnie skazane i w więzieniu osadzone osoby, skoro przy wznowieniu postępowania sądowego okaże się, że pierwszy wyrok skazujący był bezpodstawnym. Wniosek przekazano komisji.

Rzym 5-go grudnia.—Dziś o godzinie 11-ej zrana papież Leon XIII przyjmował p. Giersa, który odwiedził następnie znowu kardynała Jacobiniego. P. Giers zabawi jeszcze przez ośm dni w Rzymie, poczem z córką uda się do Palermo.

Paryż 5-go grudnia.—Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów oświadczył Duclerc, iż zażądał od angielskiego gabinetu nowych propozycyj co do Egiptu.

Paryż 6-go grudnia. — W procesie Bontoux stwierdza przewodniczący, że ukonstytuowanie banku *Union générale* było zupełnie nieprawidłowe, ponieważ przy każdorazowem zwiększaniu kapitału zakładowego podpisy na trzecią część akcyj były fikcyjne. Przewodniczący zarzuca panu Bontoux, że wykazał tylko 3 miljony zysku z interesu, zawartego z alpejskiem towarzystwem górniczem, podczas gdy towarzystwo to dłużnem było *Union* 17 miljonów. Bontoux zaręcza, że postępował rzetelnie i że wszystko co mówił, opierało się na dobrej wierze. Nie wglądał on w interesa kasy. Był przekonany, że wszystko idzie prawidłowo. Fedez zaręcza, że sprzedając akcje Towarzystwa, sprzedawał wprawdzie większą ilość akcyj, to jednak było kwestją raportu, a towarzystwo nie ponosiło na tem żadnej szkody. Rzeczoznawca Flory objaśnia rozliczne nieprawidłowości, jakie zachodziły w operacjach *Union générale*!

Paryż 5-go grudnia. — Sekwana poczyna znowu wzbierać z powodu wystąpienia z łożyska rzeki Yonny i Marny. Sytuacja jest groźną dla wielkich składów wina w Bercy, które zaopatrują takowem cały Paryż. Wszystkie piwnice są już zalane, chociaż pompy dniem i nocą energicznie pracują.

Paryż 5-go grudnia.—Według *Liberté*, krzyżowiec „Flore“ otrzymał rozkaz udania się na wody Madagaskaru.

Londyn 5-go grudnia. — Rząd angielski zamierza owładnąć wyspą Perim, w pobliżu Adenu, celem utworzenia tamże stacji dla węgla i składu towarów.

Dublin 5-go grudnia.—Davitt i Healy stanęli dzisiaj przed sądem i zostali zawezwani do złożenia kaucji, poręczającej dalsze lojalne ich zachowanie się. Na prośbę podsądnych sprawę odroczono na dni dziesięć.

Kair 5-go grudnia.—Obiega tu pogłoska, że gabinet niezwłocznie poda się do dymisji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 7-go grudnia.

W tutejszych kołach politycznych artykuł *Leipziger Grenzboten* o spisanem przymierzu pomiędzy Austrją i Niemcami stanowi wyłączny przedmiot zajęcia. Do zaprzeczenia w *Pesther Lloyd*'zie nie przywiązują zasadniczej wagi, uważając takowe za zadośćuczynienie *formalnej* potrzebie.

Wiedeń 7-go grudnia.

Koło polskie postanowiło wybrać specjalną komisję celem przygotowania ustaw o regulacji rzek galicyjskich, tudzież o ochronie lasów.

Wiedeń 7-go grudnia.

Tutejsze obserwatorjum astronomiczne ogłasza: Pierwsze spotkanie się Wenery ze słońcem nie mogło być należycie zaobserwowanem z powodu silnego zachmurzenia. O godzinie 3-ej nad ranem zarysowała się Wenus dostrzegalnie na jasno świecącej tarczy słonecznej.

Berno 7-go grudnia.

Aresztowano tu wczoraj dwóch przewódzców ruchu socjalnego na Morawach.

Berlin 7-go grudnia.

Mozela, Ren, Nekar i Men znowu przybierają.

Berlin 7-go grudnia.

Z powodu cierpień newralgicznych książę Bismarck nie był dziś na posiedzeniu sejmu, jak to uczynić zamierzał.

Berlin 7-go grudnia

Cło od surowego nieobrobionego drzewa ma być potrojone (do 30 fenigów). Drzewo nawpół obrobione płacić ma na przyszłość cło zdwojone (do pół marki.

Paryż 7-go grudnia.

Prawica izby postanowiła odrzucić budżet.

Paryż 7-go grudnia.

Ludwik Blanc umarł w Cannes.

(Znakomity historyk rewolucji francuskiej i przewodnik partji radykalnej na polu doktryn polityczno-społecznych urodził się d. 28 października 1813 w Madrycie. Do Paryża przybył dopiero w r. 1830. Zawód publicystyczny rozpoczął jako współpracownik radykalnych dzienników; w r. 1838 założył w celu szerzenia skrajnych wyobrażeń czasopismo: „*Revue du progrès politique, social et littéraire*“. Wskutek ogłoszenia broszury: „*Compte rendu des idées napoléoniennes*“, która wywołała niesłychaną sensację, wykonano zamach na życie Blanca. W r. 1840 ogłosił słynne dzieło: „*Organisation du travail*“, w którem przypisał wszystkie choroby społeczne wzrostowi konkurencji, obniżającej stopę płacy. Żądał w niem, aby państwo objęło w swój zarząd i pieczę całą działalność przemysłową kraju. Większem jeszcze powodzeniem cieszyła się Blanca: „*Histoire de dix ans*“ 1830—40; następnie wydał 12-tomową: „Historję rewolucji francuskiej“ (1847—62). Po wybuchu rewolucji lutowej w r. 1848 został Ludwik Blanc członkiem rządu prowizorycznego i wielce na tem stanowisku zasłużył się około dobra klas pracujących. Zniósł karę śmierci za zbrodnie polityczne. D. 17 maja 1848 deputacja mas ludowych ofiarowała mu dyktaturę, której przyjęcia odmówił, tracąc przez to popularność u ludu. Następnie zmuszonym został uchodzić z kraju; udał się do Belgji i Anglji. Na wygnaniu ogłosił szereg pism, przeważnie politycznej i społecznej treści. Po katastrofie Sedanu powrócił d. 8 września do Paryża, występował energicznie przeciw komunie i popierał działania obrony narodowej. Walczył zapalczywie przez całe życie przeciw bonapartyzmowi i klerykalizmowi, a w r. 1879 zażądał amnestji dla komunistów.)

Paryż 7-go grudnia.

W procesie Bontoux obrońca dowiódł, iż były dyrektor *Union générale* utracił w katastrofie własnych 11 miljonów fr. Gdyby nie uwięzienie przedwczesne pana Bontoux, ratunek banku był możliwym. Przyczyną upadku były bankructwa lugduńskie. Dziś koniec procesu. Wyrok ogłoszonym zostanie za dni ośm.

Paryż 7-go grudnia.

Sekwana wzbiera coraz gwałtowniej. Zagrożone są już pola elizejskie. Wyspa na Sekwanie znikła.

Londyn 7-go grudnia.

Dzisiejszej nocy, zaraz po skończonem przedstawieniu, spłonął do szczętu teatr tutejszy Alhambra. Życia dotąd nikt nie postradał.

Londyn 7-go grudnia.

Rada ministrów postanowiła nie dopuścić rozciągnięcia przez Francję protektoratu nad Madagaskarem.

Madryt 7-go grudnia.

Kortezy otwarte. Ministerjum Sagasty przekłada projekty o zaprowadzeniu sądów przysięgłych i ślubów cywilnych.

Sofia 7-go grudnia.

Minister spraw wewnętrznych, jenerał Sobolew, mianowany też został ministrem rolnictwa i handlu.

Konstantynopol 7-go grudnia.

Sułtan ratyfikował układ z Austrją o zaprowadzenie linij telegraficznych w Bośnji.

Petersburg 7-go grudnia.

Zarząd banku włościańskiego upoważniony został do zaciągnięcia w Banku państwa pożyczki do wysokości 500,000 rs.

Charków 7-go grudnia.

Wczoraj w gmachu instytutu weterynaryjnego wywieszono wezwanie władzy instytutowej i kuratora, zalecające studentom poddanie się przepisom zakładu i wzywające ich do składania piśmiennych deklaracyj co do uczęszczania na lekcje. Studenci, którzyby nie chcieli poddać się tym rozporządzeniom, zostaną wykluczeni z instytutu.

Odessa 7-go grudnia.

Z Kubania przybyło tu 500 czerkiesów, którzy u.

dają się wraz z rodzinami do Konstantynopola pod pretekstem pobożnej pielgrzymki.

WYBRAŃCY FORTUNY!

W dniu dzisiejszym o godzinie 1-ej w południe padł główny los loterji w pierwszym dniu ciągnienia.

Tym razem fortuna zrobiła trafny wybór, uszczęśliwiając wysoką wygraną 75,000 rs. ludzi niezamożnych.

Los padł na nr 12,943, którego cztery ćwiartki należały do pp. Szulca, Józefy Czarneckiej, Ozimka i blacharza Randona.

Prawdopodobnie będą się oni musieli podzielić uśmiechem łaskawej fortuny z większą liczbą swoich wspólników...

Los wyszedł w kantorze p. Kleina przy ulicy Elektoralnej.

Tak wczesne rozwiązanie głównego losu powinno stłumić gorączkę loteryjną, jaka niewielu bogaci, a sporo ludzi rujnuje.

Giełda.

Dnia 7-go grudnia.

Silna — bo prawie całomarkowa obniżka wartości rubla w dniu wczorajszym w Berlinie — była przyczyną podwyższenia kursu walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej.

Podwyżkę tę, która nie doszła jednak do równi z kursem berlińskim, powstrzymał brak kupujących, którzy tylko najpilniejsze potrzeby zaspakajali.

Ten brak kupujących — mimo niezachęcających taksacji sprowadził, iż w ciągu zebrania giełdowego nastąpiły jeszcze, choć niewielkie obniżki.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono z początku zaraz 50.15. Później cena podniosła się do 50.20, następnie zaś opadając w ułamkach po 2½ kop., zeszły znów na 50.17½, 50.15 — a nawet w końcu 50.12½. Zwyżka w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 10 do 17½ kop. Żądania wynosiły 50.35.

Krótkoterminowe płacono w najwyższym kursie 50.22½. Tyleż do końca żądano. W końcu cena się obniżyła — w tym samym stosunku co długoterminowych.

Weksle na Londyn bez obrotu. Żądania podniosły się o 3 kopiejki do 10.12 za 1 funt szt. — bez kupujących.

Krótkoterminowe na Paryż płacono 2½ do 10 kop. na 100 fr. wyżej niż wczoraj — a mianowicie 40.55 z początku, 40.47½ przy końcu zebrania giełdowego.

Weksle na Wiedeń podniosły się o 30 kop. na 100 fl. — tak w żądaniu — 86, jak w płaceniu — 85.80.

Z papierów państwowych sprzedano dosyć znaczną partję pożyczek wschodnich po 88.80 (5 kop. niżej niż wczoraj).

Listy likwidacyjne bez obrotu.

Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego w małym były obrocie.

Kupiono partję III serji lit. A po 98.40, lit. B po 98.25 — bez zmiany.

Listy miejskie w pokupie z poważnej strony obrót jednak niewielki.

Za serji III płacono 90.30, za IV — w większym obrocie — 98.20 i 98.25 — nieco drożej niż dnia wczorajszego.

Akcjami tranzakcyj nie dokonywano.

Godzina 12½. —Weksle długoterminowe na Berlin — 50.12½.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Coppelia“ (pierwszy raz) i „Flis“. Jutro: „Kumoszki windsorskie“ (występ panny Reichówny).—ROZMAITOŚCI: Dziś: „Wspólne winy“. Jutro: „On będzie moim“ i „Pan Jowialski“. — MAŁY: Dziś: „Bettina“. Jutro: „Spirytyści“.

— ***Kaplica anglikańska nr 3, ulica Hr. Berga***, 2-ie piętro. W soboty, 9-go i 16-go grudnia, o godzinie 3-ej po południu, kazanie dla żydów w języku niemieckim. W każdą zaś niedzielę, nabożeństwo w języku angielskim, o godzinie 11-tej przed południem. —3887—

— ***Inżenier S. Kosiński*** wyjechał za granicę w celu zrobienia przygotowań na wystawie hygienicznej. —3852—

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 20-tym grudnia (1-ym stycznia) 1882—3 roku, wprowadzona zostanie w wykonanie nowa taryfa związku austrjacko-węgiersko-rosyjskiego. —986—

— ***Urząd starszych*** zgromadzenia cieśli w Warszawie zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 13-tym grudnia r. b., o godzinie 5 po południu odbędzie się sesja tegoż zgromadzenia, w domu przy ulicy Rozbrat nr 8 i róg Fabrycznej.

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych

przy Nowym Zjeździe

zawiadamia, że zaprenumerowała 91 egzemplarzy *Dziennika anonsowego*, które codziennie we wszystkich numerach wanien i łaźni zakładu są rozkładane. —3827—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 0.

BEZ MIEJSCA.

Lekcja tańca kończyła się. Zasapany nauczyciel prowadził kotyljona oglądając się, czy nikt nie ustał. Czasem stawał z swoją danserką, i jak dyrektor orkiestry, wybijał takt całą swoją figurą.

— Raz, dwa, raz dwa, za mną moi panowie, proszę robić ósemkę—trzymać się ostro na skręcie! raz, dwa, raz dwa!

„Trzymać się ostro na skręcie i nie wypaść z taktu", to podobno cała filozofja życia, nietylko sens moralny kotyliona.

Klaśnięto w ręce, muzyka ustała, wszyscy stanęli. Panienki przechadzały się parami, udzielając sobie wzajemnie wrażeń; chłopcy tworzyli grupę na środku i bawili się w kawalerów, zagarniając czupryny z za ucha ku przodowi.

Gromadka dzieci, to studjum, to taki pyszny widok. Rozglądałam się po tych zaczerwienionych buziach dziewczynek, obserwowałam po kolei tych kawalerów z niższego gimnazjum, gdy wzrok mój padł na osobę, która siedziała przy fortepianie i grą swoją całą tę kompanijkę w ruch wprawiała.

Na znak metra tańca przestała grać; ręce jej zawisły na klawiszach i pozostała na miejscu, patrząc bezmyślnie przed siebie. Uważałam, że nikt nie przyszedł jej podziękować, że żadna z dziewczynek nie uścisnęła jej ręki po skończonym kotyljonie, widziałam, że między nią a towarzystwem, w którem się znajdowała, nie było spójni, a więc była to osoba najęta, nie zaproszona.

Wyglądała jednak dziwnie przyzwoicie i sympatycznie: nic rażącego w ubraniu, nic odznaczającego się w powierzchowności, a przecież coś niecodziennego w całości układu i wyrazie twarzy. Oglądała swoje zaczerwienione i obite palce, jak się ogląda konia na popasie, czy pójdzie dalej i jak długo jeszcze ciągnąć będzie, przypatrywała im się nawet z pewnem przymileniem, jak się spogląda na swego chlebodawcę. Nikt z nią nie rozmawiał, nikt na nią nie spojrzał. Wzięła jakąś ilustrację z najbliższego stolika, i nie ruszając się z za klawiatury, zasłoniła się zupełnie dziennikiem.

Coś mnie popychało ku niej. Kto być mogła, nie wiedziałam, więc postanowiłam się dowiedzieć. Czy to tak trudno wyciągnąć kogo na mówienie o sobie? pomyślałam.

Nie było tutaj jednak tak łatwo, jak sądziłam. Musiałam sama naprzód złożyć dowody, że nie jestem ani ciekawa, ani gadatliwa, że przyszłam z dobrego serca, nie z innego powodu.

— Co też panią obchodzić może taka grająca tabakierka—rzekła w końcu ze śmiechem, w którym był jakiś ton niewesoły.

— Mechanizm wewnętrzny czy rzeczy, czy osoby, zawsze jest zajmujący.

— Często takie rupiecie, że i spojrzeć nie warto...

— Pani jesteś zmęczona i to cię czyni drażliwą.

— Przeciwnie, ja odpoczywam i to mnie drażni.

— Jakto?

— Jestem nauczycielką bez miejsca.

— To przecież skład rzeczy, który się bez woli pani nie przeciągnie.

— Właśnie, właśnie w tem sęk.

— Nie chcesz więc pani miejsca?

— Nie mam odwagi chcieć...

Przestałam pytać, bo czułam, że byłoby to niedyskrecją. Ona widać zgadła mój powód i zaczęła sama:

— Co to ciekawego? Sto nas jest w tej chwili w tem samem położeniu; jestto przywiązane do naszego powołania; trzeba to nieść jak garbaty swój garb niesie, trzeba się przyzwyczaić.

— Coś niemiłego panią spotkało?

— Coś najzwyczajniejszego w świecie, czemu nikt a nikt nic nie jest winien. Lat temu dziesięć wyszłam z pensji z postanowieniem pracowania w zawodzie nauczycielskim. Miałam trochę zdolności i ogromną dozę silnej woli. Pracując nad dziećmi, kształciłam się dalej sama i nie miałam wśród tego ani chwili czasu myśleć nad tem: co to będzie dalej? Pierwsze miejsce, jakie miałam, nie trwało długo; państwo wyjechali do miasta i nie potrzebowali stałej nauczycielki. Drugie za to było trwałe. Dom to był niezwykły: wszystko co dobre i podniosłe, miało tam prawo obywatelstwa; życie ich, była to jedna praktyka miłości względem całego otoczenia. Nauka, sztuka, piękno każde, krzewiły się i rosły między nimi; ludzie się z nich kształcili, ulepszali się ich widokiem. Dla młodej, ciekawej życia, dom taki był najpiękniejszą życia rewelacją. Dziewczynka była jedna, miła i łatwa; matka jak anioł dobra, ojciec, wzorowy pan domu i obywatel—słowem rodzina jaką wymarzyć tylko można...

Ośm lat przeżyłam z nimi, nie potrzebując prócz nich nikogo na świecie. Tak się można dać pochłonąć cudzym interesom, dać się wyzyskać dobrowolnie, z miłości przez miłość. I tak słusznie jest to uczynić—że nic nie żałuję tych ośmiu lat. Dobrze nam było razem, jak gdyby to na wieki trwać miało. Nikt nigdy nie mówił o rozstaniu, byłoby nam się to zdawało niedorzecznością. Ludzie domowi i służba folwarczna, lud wiejski, sąsiedzi, wszyscy uważali mnie jakby należącą do rodziny. Uczyłam córeczki ekonoma, trzymałam do chrztu, nie wiem ile dzieci kucharza i karbowego, leczyłam po wsi homeopatją na współkę z proboszczem, znałam każde chłopskie dziecko i każdą kurę—i z psami podwórcowemi żyłam w przyjaźni, a gdy odjeżdżałam, Rozbój, poczciwota, odprowadzał mnie na stację kolei, mimo wszystkich batów stangreta.

Rozstałam się z tą rodziną, bo... dziewczynka dorosła i wyszła za mąż i nie było rozsądnego powodu przebywania tam dłużej. Jednego poranku zajechał powóz;—ja myślałam, że to niepodobna będzie abym odjeżdżała, że się coś stanie, że koło pęknie lub koń padnie w zaprzęgu, że powrócę i że powiemy sobie: nie, to niepodobna! sam Bóg nie chce! Ale nic się nie stało. Wszyscy ludzie domowi zgromadzili się na ganku,—ten i ów obcierał oczy, państwo byli serdeczni, pełni dzięk i błogosławieństw, dziewczynka już od kilku tygodni wyjechała była z mężem do siebie. Wsiadłam do tej dorożki, którą myślałam, że do śmierci jeździć będę;—wsiadłam i... pojechałam. Kiedy za ostatnią górką schował się krzyżyk kościoła, zdawało mi się... Po co ja też panią tem nudzę? Samaś sobie pani winna, żeś mnie zaczepiła. My, nauczycielki, przedewszystkiem nie powinnyśmy być czułe. To balast całkiem niepotrzebny... Kiedy się wyjeżdża z pełnemi kuframi i z złotym genewskim zegarkiem o dwóch kopertach, nie ma powodu do skarg i żalów, każdy to przyzna. Taka więc, co się roztkliwia, jest śmieszna naprzód dla siebie, a potem dla każdego, kogo tem bawi. Przepraszam panią stokrotnie.

— Nie myśl pani—odpowiedziałam—że chcę wyciągnąć jej tajemnice, lecz jestem pewna, że to nie koniec historji.

— Zgadłaś pani, nie koniec; lecz koniec opowiem pani chętnie, bo jest komiczny. Tamto liczy się osobno.

— Więc miałaś pani potem inne miejsce?

— Miałam, ale trwało krótko; było tak inne od poprzedniego, że jeszcze dotąd nie mogę po niem odpocząć, i dla tego siedzę w mieście i bębnię do tańca po wieczorach.

Twarz jej się rozjaśniła, jak komuś, co już umie życie na pamięć i co się niczemu nie da zaskoczyć.

— Zrobiłam umowę na listy z jakąś zamożną obywatelką wiejską i w oznaczonym czasie wyruszyłam z całą moją fortuną na pastwę nowych przygód. Już zaraz z początku źle się wiodło. List mój, zamawiający konie, nie doszedł na czas, na stacji znalazłam się bez podwody. Trzeba było szukać furki chłopskiej i jak niepyszna siedzieć w słomie po uszy przez parę godzin. Wszelką pychę zrzuciwszy z serca, zajeżdżałam przed ganek, przykurzona jak nieboskie stworzenie, z kuframi trącającemi się wzajemnie i dającemi w dalszym ciągu mnie szturchańce w plecy. Do tego chłopek z innej

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem,

Podaje do publicznej wiadomości warunki zapisów i meldunków na lata następne, a mianowicie:

Na rok 1886.

Nagroda Towarzystwa rs. 500 dla koni 3-letnich (PRODUCE STAKES) urodz. i wych. w Cesarstwie i Królestwie. Drugiemu koniowi połowa stawek i przepadków. Bieg wiorst 2. Stawki rs. 100 rs., z tych przepadku rs. 25 opłacić przy mianowaniu, które się zamyka 19 (31) Grudnia 1882 r. Mianuje się klacz, jakim ogierem pokryta i dzień ostatniego skoku. Jeżeli klacz zostanie jałowa lub urodzi przed dziesięcioma miesiącami, przepadek zwraca się, w każdym innym razie przyłącza się do nagrody, choćby źrebię nie żyło. Źrebię ma być mianowane najpóźniej we 12 miesięcy po dacie ostatniego skoku, a mianowicie: rodzaj, maść z odmianami i nazwa. Kto w tym czasie mianowania nie dopełni, zapłaci rs. 100.

Na rok 1884.

1. **Nagroda Towarzystwa** dla koni 3-letnich wszystkich krajów (Derby international) 1,000 rs. Waga dla og. i wał. 3 p. 5 f., dla kl. 3 p. Konie trenowane za granicą 7 funt. nadwagi. Bieg 2 wiorsty. Stawki 150 rs., a z tych przepadku 25 rs. należy opłacić przy mianowaniu, które na rok 1884 zamyka się 19 (31) Grudnia 1882 r. Drugiemu koniowi połowa stawek wniesionych w przeddzień gonitwy.

2. **Nagroda Głównego Zarządu Stad Rządowych 3,000 rs. — Specjalna** dla 3 letnich og. i kl. będących własnością poddanych rossyjskich. Meldować roczniaki z przepadkiem 100 rs. do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1882[3 r. Stawki w przeddzień gonitwy 200 rs. Bieg 2 w. 133 sąż. Drugiemu koniowi połowa stawek, trzeci cofa stawkę. Waga 3 pud. 15 f., 3 p. 10 f. Bez pięciu zapisów gonitwa nie przychodzi do skutku, lecz ma miejsce choćby tylko jeden koń stanął do startu. Liczba koni jednego właściciela nie ogranicza się. (Do tej nagrody na 1883 r., meldunek zamknięty 31 Grudnia (12 Stycznia) 1881[82 r.)

Na rok 1883.

1. **Nagroda Głównego Zarządu Stad Rządowych** (Łazienkowska) 800 rs. dla koni 3-letn. urodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Bieg 1½ wiorsty. Stawki 50 rs., z których przepadku 25 rs. opłacić do dnia 19 (31) Grudnia 1882 r. Drugiemu koniowi połowa stawek i przepadków. Waga 3 p. 5 f. klacze 3 p.

2. **Nagroda Towarzystwa** 1,000 rs. dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Wiorst 2. Waga: 125, 140 i 145 funtów, klacze 5 funtów mniej. Konie urodzone lub trenowane za granicą 7 f. więcej. Stawka 150 rs., z tego: pierwszego przepadku 25 rs. opłacić przy mianowaniu, które się zawiera d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1882/83 roku, drugi przepadek 50 rs., opłacić do 19 Kwietnia (1 Maja 1883 r. Drugiemu koniowi połowa stawek i przepadków. (Proponent Aug. hr. Potocki).

3. **Nagroda Towarzystwa** 600 rs. dla 3-let. i starsz. koni wszystkich krajów. Bieg 1 wiorsta 255½ sąż. Waga dla og. i wał. 125, 140 i 145 f. Klacze 5 f. mniej. Konie trenowane za granicą 7 f. nadwagi. Stawki 100 rs., z tego przepadku 25 rs. wnieść przy mianowaniu, które się zamyka 20 Grudnia (1 Stycznia 1882[83 r. Drugiemu koniowi 100 rs.

4. **Nagroda Towarzystwa** 500 rs. rs. (CONSOLATION) dla 3-let. i starszych koni zrodzonych w Rossji, wiorst 2. Konie, które nigdy nie otrzymały żadnych nagród ani pieniędzy, niosą: 3 letnie 3 p. 5 f., 4-letn. 3 p. 20 f., 5-letn. i starsze 3 p. 25 f.; te które wygrały w ogóle nie więcej jak 1,000 rs. niosą 5 f., które wygrały od 1,000 do 2,000 rs., niosą 10 funt., które wygrały od 2,000 do 3,000 rs. 15 f,, te które wygrały więcej niż 3,000 rs., 20 f. więcej nad powyżej oznaczoną wagę. Stawki 100 rs. Przepadku 25 rs. opłacić przy mianowaniu, które się zamyka dnia 15 (27) Marca 1883 r. Drugiemu koniowi połowa stawek i przepadków.

5. **Nagroda Towarzystwa** p. im. „Hrabiego Pawła Kotzebue” dla 3-letn. i starsz. koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie 1,000 rs. Stawki 75 rs., z tych przepadku 25 rs. opłacić przy mianowaniu,, które się zamyka 15 (27) Marca 1883 r. Drugiemu koniowi połowa stawek. Gonitwa płaska 2 wiorsty. Waga dla og. i wał. 125, 140 i 145 f. na klacze 5 f. mniej.

Meldunki i pieniądze należy nadsyłać do Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem w Warszawie na ręce Sekretarza tegoż Towarzystwa J. M. Kamińskiego, Niecała Nr 8. 2957

---

wsi, który mnie wiózł, nie wiedział, jak się podjeżdża i gdyśmy przybyli na miejsce, zawrócił w ścieżki ogrodowe, dla pieszych przeznaczone, a potem przez gazon, nie pytając, wycelował wprost przed ganek. Przed domem nie było nikogo; rada z tego, gramolę się z wozu bez świadka i otrząsam się ze słomy,—gdy wtem z po za białej firanki odzywa się przez okno głos niewidzialnej osoby, głos, którego nie zapomnę—falset przeraźliwy, towarzyszący powodzi słów.

— A to co za ekwipaż? a nie stać mi tutaj! Dalej, dalej przed stajnie; konie zdrożone, może być przypadek, a ja tu w ganku siadam... Otóż masz! już zapóźno! a czy skaranie? kogóż tam licho przyniosło?

Słucham i uszom nie wierzę, ale na szczęście dobry humor mnie nie opuszcza.

— Pani dobrodziejko—odpowiadam przez firankę—jestem nauczycielką zamówioną i bardzo przepraszam za niegrzeczne konie, bez których jednak nie byłabym się tu dostała, nie zastawszy innych na stacji.

— A toś się pani dobrze wybrała — brzmi odpowiedź, ciągle przez firankę—właśnie dziś mój mąż wyjechał na kilka dni z domu, a ja kazałam zapuszczać posadzki; kucharz pojechał do miasteczka na jarmark po owoce na konfitury, a ja sama, jak mogę, radzę sobie... i na to wszystko pani mi zjeżdżasz na głowę.

— Wypełniam tylko umowę naszą. Miałam przyjechać po pierwszym, i oznajmiłam to listem.

— List nie doszedł, a dziś jest dopiero trzeci; toż i piętnasty jest po pierwszym.

Nie wiedząc co mam na to odpowiedzieć, zasiadam na ganku, koło mnie składają moje paknnki, wóz odjeżdża, a ja zostaję. Siedzę i siedzę... ani żywego ducha. Głód mi zaczyna doskwierać, gorąco coraz większe; niewiele myśląc, idę szukać cienia w ogrodzie.

Ogród to był dziwny. Około domu były ścieżki i gazony, i kwiatów trochę usiłujących udawać dywany podobniejsze do wielkanocnych mazurków, poukładanych symetrycznie na zielonym obrusie. Mimowolnie zwróciłam się myślą do malowniczego parku, gdzie tyle spokojnych dni przeżyłam. Idę dalej... ani cienia, ani ławki, tylko krzaki zdziczałego agrestu i pokrzywa grandiflora buja swobodnie. Zachwaszczona łąka pochyla się ku rzeczce, zkąd mnie dolatują dziecięce głosy. Zbliżam się i widzę gromadkę, złożoną z dziatwy: dwoje pańskich i kilkoro wiejskich, wszyscy biją długiemi prętami w wodę, aby zanurzyć kota, który usiłuje głowę z pod wody wydobyć.

Nie namyślając się, zaczynam łajać; oni powstają na mnie: „A co ci do tego, przybłędo jakaś! nie mięszaj się do naszej zabawy; ryb nie ma, więc się przykrzy stać z wędką, tośmy Mruczka skąpali!“ Gdy jeszcze robię jakąś uwagę, oni z wędką na mnie; było ich kilkoro, ja jedna, więc się cofam; oni nacierają, ja w nogi, oni za mną. Pędzimy tak prosto przed siebie; ja nie znam drogi, więc dążę ku bramie zamiast ku dworowi, gdzieby mnie przecie był ktoś obronił. Jesteśmy na drodze, którą przyjechałam, tuman kurzu nas obejmuje; dzieci coraz są bliżej mnie; już czuję świst wierzbiny koło uszów, kiedy na chudej szkapie z koszem na ręku nadjeżdża jakaś figura osobliwsza z ogromnym czerwonym nosem, z wąsami przystrzyżonemi jak dwie czarne plamy, z brwiami jak krzaki. Na widok tego Donkiszota dzieci przystanęły, a on zeskoczył z konia i zaczął ich strofować:

— A to ładnie, a to ślicznie, a to panięta tak się bawić powinny?

— Łukaszu, ta przybłęda nie da nam się bawić!...

Tą karykaturą na koniu był widocznie kucharz, wracający z miasteczka na moje szczęście. Wziął rozbrykaną dziatwę i ustawił na jednej stronie konia, ja szłam po drugiej, i w takim porządku powróciliśmy do dworu. Wkrótce ukazała się pani domu. Zewnętrzna jej postać odpowiadała zupełnie głosowi.

Czem były dzieci w bliższem poznaniu, czem reszta otoczenia, czem dom cały, na to rzućmy zasłonę. Najsympatyczniejszym był mi Łukasz, chociaż nigdy o jednej godzinie obiadu nie dawał; pamiętałam zawsze, że mnie uratował od jedynej zapewne czynnej zniewagi w życiu, jaka mi zagrażała.

Cóż tu opowiadać? Skład tego domu był tak nieprawidłowy, tak nieprawdopodobny, że trudno żądać, aby mi kto na gołe słowo wierzył. Wymęczyłam się kilka tygodni w nadziei, że choć na włos coś odmienię, i wyjechałam bez żadnego rezultatu.

Pojmie pani, że muszę odpocząć, muszę odtęsknić po kochanych, zapomnieć niemiłych, nim zacznę na nowo. Bywają chwile, w których dałabym wiele za to, aby choć ktokolwiek z pierwszych ukazał się moim oczom, żeby choć Rozbój się zjawił!

— Prosimy jeszcze lansiera na odpoczynek!

Uderzyła w klawisze i zaśpiewała w takt do muzyki półgłosem, tak, że ja tylko słyszałam: Gdyby Rozbój się pokazał...

A. D. w Czasie.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
posiada na Składzie Głównym dzieło p. t.:
O wykształceniu kobiety
(La femme studieuse),
przez
X. DUPANLOUP,
Biskupa Orleańskiego.
Spolszczył
Ks. Zygmunt Chełmicki.
Kop. 90.
—o—
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 2970r

Tygodnik Powszechny,
pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.
Nr 49
zawiera:

250,000. Powieść przez Michała Bałuckiego.—Pogadanka, przez Quis'a.—Korrespondencja z Poznańskiego. — Rodzina Lelewelów.—Mickiewicz w Wilnie. Poezja i życie (1815—1818), skreślił Józef Tretiak.—Listy szwajcarskie, przez B. Sulitę. (III).—Obrazy z pobrzeży Niemna (Urywki II).—Objaśnienia rycin.—Ztąd i zowąd, przez M. Brutusa.—Rozmaitości (Literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne.—Wynalazki i odkrycia).—Kronika Polityczna.—Zadanie szachowe № 192.—Bibliografia.—Odpowiedzi Redakcji.—**Ryciny:** Kollegiata i brama miejska w Opatowie. Rysował Andriolli.—Kottabos. Z obrazu A. Scifoni'ego.—Rodzina Lelewelów.—Najnowsze ulepszenia Welocypedów.—**Dodatek.** Donkiszotka. Powieść Justyna Mac-Car'hy. Przekład z angielskiego Heleny Glücksberg. T. II. (ark. 12).—Po śmierci. Opowiadanie Marji von Ebner-Eschenbach. (ark. 6). — Na żądanie wysyła się prospekt i Numer na okaz, bezpłatnie. 2936r-

Le Passant.

Nowe dużego formatu codzienne pismo polityczne **Le Passant**, od dawna już przysposobione, zacznie wychodzić w **Paryżu** od 1-go Grudnia r. b. Zjawienie się tego nowego organu zwraca na siebie uwagę i obudzi ciekawość powszechną. Nie mówiąc o ważności politycznej, jakiej na samym wstępie nabędzie **Le Passant**, zajmującym będzie postęp organizacji tego dziennika, pierwszego francuzkiego, który, lubo podwójnej wielkości (8 stronnic), od razu zniża cenę pojedyńczego numeru (10 centimes) dla całej Francji i zagranicy, jak również całego abonamentu (za 3 miesiące 9 fr., 6 m. 18 fr., cały rok 36 fr.). 2954r

LE PASSANT
zamieści
LA GROTTE DU MILLIARD,
romans jeszcze nie znany.
Biuro w Paryżu 4, Rue Chauchat.



CUKIERNIA
F. Daukszo,
przy ulicy BIELAŃSKIEJ, róg DŁUGIEJ Nr 18,
poleca na Święta BOŻEGO NARODZENIA:
Strucle znane ze swej dobroci: **Maślanne** z **Makiem**, z **Masą Migdałową** i **Orzechową**, funt po kop. 25; **Cukry** deserowe wyborowe, funt k. 50; **Ciastka** drobne zwane **Herbatniki**, funt kop. 35 i 40. Przysposobiłem wielki wybór **Cukierków** do ubierania choinek, po cenach jaknajniższych. **Pierniki** wyborowe własnego wyrobu.
Upraszam Szanowną Publiczność o wcześniejsze zamówienie. 6469
Z szacunkiem
F. DAUKSZ.

Barchany i Wełniaki
poleca tkacz
E. Etienne,
Chłodna Nr 58. 6473

Do sprzedania z powodu wyjazdu
Skład Węgli. 6472
Ulica Dobra № 26. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w składzie.

Lekcje Fizyki i Matematyki
w domach polskich i ruskich, a także w prywatnych zakładach naukowych, może udzielać były nauczyciel szkół realnych Biuro Łuczyńskiego, Krakowskie - Przedmieście № 6 lit. E. S. 6483

Józef Kozakowski, r2978
były rejent hypoteczny warszawski, obecnie rejent włocławski, powrócił z zagranicy i przyjmuje interesantów codziennie w kancelarji swojej w Włocławku, w dawniejszem biurze rejenta Samkowskiego.

Bardzo Korzystne!!!
Z powodu zmiany stosunków familijnych, jest do odstąpienia za cenę przystępną **Pracownia Sukien i Strojów Damskich,** (egzystująca od lat 10), z całem urządzeniem i wystawką od frontu na dole. Pańska № 13. — **Jz. R.** 6465

RESTAURACJA „EDEN"
Senatorska Nr 27.
Nowość dotąd niepraktykowana.
Za 45 kop.
KOLACJA WSPÓLNA,
od godz. 10—12: wódka zakąska, potrawy na gorąco z dwóch dań, lampka wina lub piwo i kawa. 6475

Nauczycielka 6478
upoważniona od Władzy szkolnej, życzy sobie przygotowywać panienki do klas niższych gimnazjów i pensji prywatnych. Bliższą wiadomość powziąć można w kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej pod lit. M. K.

Majątek Ziemski
w Galicji pod Przemyślem, dobrze położony, bez serwitutów, ze znaczną sperandą, pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia.
Suma hypoteczna
27,000 guldenow austrjackich na drugim numerze majątku urzędownie oszacowanego na 360.000 guldenów ubezpieczona, jest do odstąpienia. — Wiadomość **w kantorze Maurycego Machenbaum, ulica Leszno № 19.** r2962

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Wacława Rejskiego
podaje do publicznej wiadomości, iż od d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., codziennie od godziny 4-tej po południu, w sklepie przy ulicy Niecałej № 12A, sprzedawać będzie przez publiczną licytację za gotowe pieniądze z wyłączeniem kuponów: szapoklaki, cylindry, kapelusze filcowe, płócienne, ryżowe i słomkowe, spinki, szpilki do krawatów, krawaty, laski, parasole letnie i t. p., jak również urządzenie sklepowe.
Warszawa d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1882 r.
6467 **M. Bedlicki,** adw. przysięgły.

Istniejąca od lat 10 6447
Fabryka Pierników
F. Skólimowskiego,
17. Rynek Starego-Miasta 17.
34 SKLEP: ulica Piwna 34.
Przysposobiła na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia znaczne zapasy **Pierników** w najlepszych gatunkach. Biorącym za rubla, dodaje się 15 kop. towarem.— Z czem mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności. **F. Skólimowski.**

FAETON
kompletnie skończony i **Sanki** petersburskie, **Bryczka** na resorach. Ulica Chłodna № 29, wiadomość u kowala. 6482.

Sprzedaż odbywa się na kopy, pudy i funty.

SKŁAD OWOCÓW
JANA BARTOLD,
Marszałkowska Nr 50a,
niedochodząc Świętokrzyzkiej, poleca
BAKALJE
znane od lat kilku Szanownej Publiczności z **wyborowej dobroci, Jabłka Tyrolskie** rozmarynowe, białe i innych odmian; **Jabłka krajowe** w różnych gatunkach; **Gruszki bery** w różnych odmianach; **Konserwy rybne i z jarzyn,** oraz
PIERNIKI TORUŃSKIE
wyborowego smaku, które ogólną wziętością w roku zeszłym zyskały uznanie Szanownej Publiczności.
NB. Nadmienia się, że jak lat poprzednich tak i w tym roku, całem staraniem mojem będzie, aby przy znanej chlubnie dobroci towarów moich, utrzymać możliwie **nizkie ceny.** 6474

Sprzedaż odbywa się na kopy, pudy i funty.
Sprzedaż odbywa się na kopy, pudy i funty.
Sprzedaż odbywa się na kopy, pudy i funty.

Skład Naczyń kuchennych i wyrobów żelaznych.
Braci Teszner.
Poleca się wielkim wyborem
Naczyń Kuchennych,
gospodarskich, emaljowanych, dekorowanych, cynowych, **Łóżek i Umywalek żelaznych,** oraz wszelkich wyrobów blacharskich i towarów galanteryjno-żelaznych, po cenach jaknajumiarkowańszych.—**Biorącym większe partje ustępujemy** znaczny rabat. 2960
Braci Teszner.
Ulica Graniczna 17, przy Żelaznej-Bramie.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,
Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy mięknią, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.
Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Kocha, Krakowskie-Przedmieście.** 2166

Handel Win i Towarów kolonjalnych
W. Wredta i S-ki,
przy ulicy Chłodnej № 12, poleca
Wina: Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie; Porter angielski, Miód, Sardynki, Sery, Octy, Kawa, Herbata, Migdały, Rodzynki, Bakalje świeże, a także
6485. Grzyby
bardzo tanio, tylko po 45 kop. za funt, kupującym większą ilość odstępuje się rabat.

Powozy używane:


Lando paryzkiej roboty, Karety podwójne małe, na jednego i parę koni, Kocz-Kareta, Faetony i Sanki prawdziwe Petersburskie z fartuchem niedźwiedziowym, są do sprzedania w Fabryce powozów, przy ulicy Mazowieckiej № 11. 6481.

Potrzebnym jest
LEKARZ,
w gubernji Kaliskiej, na prowincję, z płacą stałą rs. 400, oprócz bardzo korzystnej praktyki. Wiadomość: Ulica Świętokrzyzka № 16, mieszkania № 20. 6480.

Marszałkowska № 57.
Kaucjonowany Kantor Stręczeń,
ma honor zalecić Szanownej Publiczności, Sługi obojga płci, oraz ludzi fachowych do fabryk, przemysłu i handlu; w tymże Kantorze **Mamka** młoda bez długu.
6486. **KUBICKA.**

FAETON


używany, w bardzo dobrym stanie; **Koń** siwej maści, 4-letni, ujeżdżony, z uprzężą angielską w pojedynkę, do sprzedania w domu Skwarcowa, Saski Plac № 7, u stróża Justyna. 6487.

6484 Piekarnia M. Thiel
na nadchodzące Święta zaopatrzoną została, w wielki wybór Pierników z fabryki A. Ehestaedt, oraz wypiekane będą Strucle montowe i maślane, w najlepszym gatunku.

LOKAL
składający się z 10 sal i 5 lokalów oddzielnych, w których mieści się obecnie szkoła prywatna realna 6-klasowa męzka, utrzymywana przez przełożonego p. Wojciecha Górskiego, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., w całości lub części na podobny Zakład Naukowy Męzki lub Żeński, na drukarnię, lub inne podobnego rodzaju zakłady. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Danielewiczowska № 4. 6476



6468
Upoważniona przez Urząd Lekarski
Woda na piegi
plamy i liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość i puder do wydelikatnienia twarzy, najwyborniejszy płyn na porost włosów, za skutek której ręczę.
Stare-Miasto 16, miesz 11, 1 piętro w oficynie.
E. GRABAU.

Dolina Szwajcarska.
W Piątek, dnia 8 Grudnia r. b.
WIELKI KONCERT
pod dyrekcją **Z. Noskowskiego.**—Początek o godz. 4½. Wejście kop. 30. Program w afiszach. 6488

PRZECIW ZAFAŁSZOWANIOM!

Liczne podrabiania wyrobów, cieszących się wziętością i uznaniem **Kupującego Ogółu**, zwróciło uwagę Prasy. **Kurjer Warszawski** Nr 258, z dnia 16 Listopada r. b., w artykule **D-ra Weinberga**, komunikuje następujące:

„Sprzedawana w handlach tutejszych farbka do bielizny z napisem: „Czysty Indygo-Karmin" po największej części złożoną jest z mieszaniny farby niebieskiej anilinowej z gummą arabską etc."

Czuję się w obowiązku ostrzedz pp. Kupujących, pragnących mieć prawdziwą **Farbkę do bielizny z czystego Indygo**, aby zwracali baczną uwagę na wyciski znajdujące się na tabliczkach mojej Farbki, jak to poniżej zamieszczone wzory wskazują, gdyż tylko



FARBKA Z INDYGO-KARMINU



w tabliczkach i proszku,

wyrabiana w Fabryce mojej i nagrodzona na Wystawach medalami, jest czystym Ekstraktem z najlepszego Indygo i takową jako najdoskonalszą polecam.

J. A. KRAUSSE,

Fabryka Lakierów i Farb, egzystująca od r. 1840 w Warszawie,

przy ulicy Bonifraterskiej № 2163,

SKŁAD GŁÓWNY ULICA MIODOWA Nr 10.

Rozbiór chemiczny dokonany w dniu 21 z. m. przez Dra **A. M. Weinberga**, zamieszczam.

ŚWIADECTWO.

Do W-go J. A. Krausse w miejscu.

Wykonana przezemnie na żądanie Sz. Pana analiza Farbki do bielizny Indygo-Karminu w tabliczkach i proszku jego wyrobu wykazała, że takowe, oprócz barwnika Indygowego, żadnych barwników anilinowych nie zawierają.

(podpisano) **Dr Aleksander M. Weinberg.**

Warszawa, d. 21 Listopada 1882 r. 2955

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C[o]

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

i wszelkich nowości galanteryjnych,

jako to: Wyrobów skórzanych, aksamitnych, bronzowych, Bonbonierek, Rękawiczek paryzkich, Wachlarzy, Żardinierek, Aquariów, Żerandoli, Kandelabrów, Świeczników, Albumów, Necesserów męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p.

Porcelana saska, francuzka, chińska i Mayoliki.

Magazyn w Święto d. 8 i w Niedziele d. 10 i 17, dla Publiczności będzie otwarty. 2975



ŁYŻWY

najnowsze i najpraktyczniejsze,

całe metalowe, mężkie i damskie,

Angielki po rs. 1 kop. 80, Amerykańki po rs. 2, Halifax po rs. 3 i Austrja po rs. 7.50, z drewnianemi kopytkami od kop. 75, poleca w największym wyborze

ROBERT ZIEGLER,

Długa—Hotel Niemiecki. 2921

---

79. Krakowskie-Przedm. 79.

ZAKŁAD FROTERÓW

przyjmuje wszelkie zamówienia na naprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową, terpentynową i olejną, jak również przyjmuje sprzątanie pokojów, miesięcznie lub tygodniowo. Zakład wykonywa roboty z jaknajwiększą rzetelnością i akuratnością, po cenach nader umiarkowanych, z czem mam zaszczyt polecić się WW. PP. Można również dostać massy woskowej w różnych kolorach w jak najlepszym gatunku, własnego wyrobu po cenie jaknajniższej. Staraniem mojem będzie, ażeby WW. PP. byli zadowoleni.

Z uszanowaniem, W. Ledziński 6417

Handel korzenny

w dobrym punkcie miasta do odstąpienia na warunkach bardzo dogodnych.— Adresy złożyć proszę w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. L. N. 6460

PRACOWNIA

Sukien, Okryć damskich i dziecinnych

J. HOFFMANN,

przyjmuje suknie od rs. 2 do 5, które wykończa się starannie i podług najświeższych żurnali paryzkich. Z czem się poleca względom Szan. Pań. **Nowolipie № 3, m. 1.** 6379

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kredens dębowy,

z bogatą rzeźbą i Stół, nie używane, do sprzedania, **cena nizka.** Ulica Dzielna 9a. mieszkania 8. 6376

KAUCJONOWANE

Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycielki** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 6412

NAGRODY Rs. 25.

Dnia 4 Grudnia (22 Listopada) 1882 r., między godziną 5 a 6 wieczorem, skradzioną została **szkatułka** z premją serji 02,074 № 24 drugiej emisji, pieniędzy rs. 60, dwie pary spinek kaukazkiej roboty i inne małej wartości drobiazgi. Ktoby wiedział o kradzieży, niech da znać na ulicę Solną № 16, do właściciela domu. Zastrzeżenia stosowne poczyniono. 6443

Ogrodnik (artysta)

z **wyższą kwalifikacją** i **chlubnemi rekomendacjami**, oraz **RZĄDCA** gosp. i **LEŚNICZY** posiadający **kilkoletnie** świadectwa z **jednego miejsca** poszukują umieszczenia.—Bliższą wiad. udzieli p. **F. Skobliński**, w Poznaniu, ulica Ś-go Marcina № 75. 2958

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH I KRYMSKICH

Braci Kempner

ulica Długa № 5, poleca:

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Moszcz z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.	Merkury, Twarda № 18.
Merkury, Marszałkowska № 45.	„ Elektoralna wprost Solnej.
„ Nowy-Świat, wprost Ś-to-Krzyzkiej.	p. Rafalski, Czerniakowska № 69.
„ Hoża, róg Kruczej.	

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. — Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 2505

Pierwsza w kraju

Fabryka kopert i drukarnia pośpieszna

J. LEWIŃSKIEGO,

№ 4. Rymarska № 4, wprost banku, poleca: 1,000 kopert konopnych lub kamiennych z firmą rs. 2 k. 25; 1 ryza papieru liniowanego, dużego formatu z firmą, rs. 2 k. 65; 100 biletów wizytowych na najlepszym brystolu, z drukiem, k. 45, niemniej **odbywa się sprzedaż cząstkowa, po cenach fabrycznych,** wszelkiego rodzaju kopert, papierów listowych, papeterie, a to niezależnie od sprzedaży hurtowej 899—r

---

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc*, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.



Najpierwszy od 1828 roku, znany Zakład Introligatorski Ksiąg linijowanych

Kreusch Wilhelma,

w Warszawie, przy ulicy Żabiej № 4, w pałacu Hr. Ord. Zamoyskiego,

Poleca się wielkim wyboremgotowych ksiąg linjowanych, w mocnej oprawie

Wszelkie zamówienia na księgi linjowane według wzorów specjalnych, jaknajdokładniej wykonywa.

Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia. 5885

Mączka Słodowo-jarzynowa, Czekolada i Kakao

Barona von LIEBIGA,

wyrabiane w parowej fabryce cukrów, czekolady i herbatników

„EINEM" w Moskwie.

Najlepsze materje podnoszące obieg krwi: 1) Czekolada słodowo-jarzynowa i kakao, są wyborowym napojem pożywnym i smacznym, dla osób dotkniętych słabem trawieniem, dla dzieci skrofulicznych i anemicznych, dla kobiet karmiących, dla słabych dzieci, itp. 2) Mączka słodowo-jarzynowa, zaleca się jako zupa posilna i łatwo strawna, we wszystkich pomienionych słabościach, oraz jako wyborowy środek pożywny i jako dobry pokarm dla dzieci, od pierwszego roku ich życia.—Główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Gubernje Zachodnie Cesarstwa,

w Warszawie, w składzie ADAMA SZKOPEK, Leszno 12.

Nabywać można także po cenach oryginalnych w Warszawie, w Składach pp.: S. Dobrycza & Comp., Sowińskiego i Szulca, Piotra Voigt, I. Rokowskiego, Piotra Kosieradzkiego, Lucjana Krupskiego, oraz w **Łomży,** u p. Ign. Bukowskiego, w **Łodzi,** u p. M. Rosenberga, w **Kaliszu,** u p. Mikulskiego, w **Kole,** u pp. Rowińskiego i Kühna, w **Grodzisku,** u p. Knaster, w **Radzyminie,** u p. S. Dobrycza & Comp., w **Częstochowie,** u p. L. Oppenheima, w **Warszawie,** u pp. Szpądrowskiego i Kinzela.—Kupującym hurtowo odstępuje się rabat 2892r

---

KREM KONWALJOWY po kop. 75.
KREM KONWALJOWY po rs. 1 kop. 25,

przygotowany z roślinnych pierwiastków, usuwa krostki i wyrzuty skórne, nadając szybko (naturalnie o ile to jest w mocy dzisiejszej rzeczywistej nauki i hygieny), **świeżość i gładkość twarzy.**

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE,

róg Senatorskiej i Miodowej № 1.

Pocztą przesyła się za dopłatą 25 kop. r—2788

SŁYNNA POWSZECHNIE

HYGIENICZNA

WODA LEŚNA,

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,

otrzymywana ze świeżych pączków sosny, jodły, świerków i innych iglastych i balsamicznych drzew, poleca się do odświeżania i oczyszczania ubogiej w tlen atmosfery miejskich mieszkań.—Cena kop. 40, 75 i rs. 1 kop. 25.

Główny Skład hurtowy i detaliczny

róg Miodowej i Senatorskiej. r—2689

Do głównego Składu Kawioru

M-i SZYROKOW,

6063

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego № 477a,

nadszedł transport **Kawioru** świeżego, astrachańskiego, mało solonego i prasowanego w najlepszych gatunkach, oraz **Łososia** i **Bałyka** wędzonego, **Siomgi, Minogów, Śledzi** królewieckich, **Sardynek, Kilek** rewelskich, **Delikatesów, Anchois, Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu, Salami** moskiewskich, **Wizigi** i **Karuku** rybiego, **Oliwek** solonych (Maslin), **Gorczycy** sareptskiej, **Konfitur** itp. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności. **M. Szyrokow.**

Fabryka Maszyn i Narzędzi

JAKÓBA FAJANS i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Maszyny drukarskie pospieszne i akcydencyjne, ręczne i nożne.
Maszyny litograficzne pospieszne i prasy ręczne.
Maszyny introligatorskie wszelkie, do cięcia, prasowania i gładzenia.
Wszelkie utensylja drukarskie, litograficzne i introligatorskie.

Podejmuje się kompletnego urządzenia:

Drukarń, Litografij i Introligatorni, sporządzając kosztorysy.
Generalna Reprezentacja „Augsburgskiej fabryki Maszyn" na Maszyny drukarskie pospieszne i rotacyjne.
Skład farb drukarskich i litograficznych, bronzów, oraz kamieni bawarskich. r—320

Zabawki dziecinne.
Gry towarzyskie.

Lalki w narodowych kostiumach, zasługujące na uwagę.

Drobna GALANTERJA i KORONKI ruskie,

PASAŻ ROESLERA, wprost kościoła Ś-tej Anny.

HELENA ROSZKOWSKA,

dawniej UMIŃSKA. r—2534

ZUPEŁNA

WYPRZEDAŻ

najmodniejszych strojów damskich

po cenach bardzo nizkich, jako to:

ŻABOTY różnokolorowe i czarne.
KOŁNIERZE „ „
KRYZY „ i fantastyczne.
NEGLIŻE gustownie przybrane, w różnych kolorach.
CZEPKI z koronek białych i czarnych dla osób starszych, jako na gwiazdkę bardzo właściwe.
AKSAMITKI CREPLISY, KORONKI, BALOJESY, WSTĄŻKI, WOALKI, TIULE, CHUSTKI, fichus hiszpańskie.
CHUSTKI włóczkowe jedwabne
KASZMIRY francuzkie, czarne w najpiękniejszych gatunkach. 2895

Nowy-Świat 18, dom Bekkera, na dole.

!!Wazne i na czasie!!

ul. Włodzimierska Nr 3,

Węgle i Drzewo.

Otwartym został Kantor sprzedaży detalicznej i hurtowej **węgla i drzewa,** przy ulicy Włodzimierskiej № 3, przeniesiony ze Świętokrzyzkiej № 12, w gatunkach najlepszych i po cenach nader umiarkowanych.—Odstawa natychmiastowa.—Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 6131

Ogier szpakowaty,

6419

4 lata, wierzchowiec, do sprzedania. Obejrzeć można: **ul. Czysta № 2,** stróż wskaże.

Powozy używane:

Faetony do wsi i do miasta.
Karety podwójne i potrójne.
Pławaga czyli mały dyliżans, na 9 osób, bardzo lekki, na parę koni fabryki Acheńskiej i
Kareta duża na 4 osób, tejże samej fabryki.
Perelotka na stojących resorach, z uprzężą rossyjską.
Sanki petersburskie, pojedyncze i podwójne. 6075

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów

W. ROMANOWSKI.

Meble stylowe!!!

po rs. 110 i 125 garnitury brokatelą kryte, rs. 115, 135 lamą, rs. 160, 180 jedwabną kotliną rs. 200, 230 aksamitem, rs. 27, 30, szezlągi w skórę, sofy, otomany, kozety, stoły, komody, łóżka, toalety, szafy, kredensy itp. przerabiam i stare meble zamieniam. Zasadą moją zysk mały. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 6289

MAGAZYN MÓD

Julji Porębskiej,

№ 1, Podwal № 1, róg Senatorskiej.

Przyjmuje **Suknie** i wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, **po cenach nizkich.** Ubiera kapelusze. Wybór **gustownych próbek materjałów** na różne ceny. 6366

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na skład główny dzieło p. t.

CUDZOZIEMIEC.

Opowiadanie
przez autorkę „Znakomitości“
(Zofję Urbańską).
Cena Rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 12828

Księgarnia Stanisława Giejsztora

w Warszawie, Aleksandrja 21,

posiada na składzie dzieła naukowe, dziecinne i belletrystyczne, książki do nabożeństwa i wysyła na żądanie nuty;—przyjmuje przedpłatę na pisma perjodyczne wychodzące w kraju i zagranicą; uskutecznia jak najśpieszniej wszelkie zamówienia na artykuły w zakres czynności księgarskich wchodzące; pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibljograficznych i takowe w komis przyjmuje.

Otrzymała na skład główny:

Zbior praw i przepisów Towarzystwa Kred. Ziem. Król. Polskiego, tomów 3, Warszawa, 1881 r., rs. 2 k. 50.—Zbiór wiadomości statystycznych, odnoszących się do dobr ziemskich obciążonych pożyczką Tow. Kred. rs. 4. Erlicki, Rys Historyczny Instytutu rolno-leśnego, z rycinami, rs. 3, Będzkiewicz, Teorja poezji, Warszawa 1875, rs. 1.

wydała: 6262

B. Biliński, Tabella do obliczania płacy robotników. Warszawa 1881. kop. 90. Katalog księgozbioru Ignacogrodzkiego, № 1.—Warszawa 1882, kop. 60. Jest to pierwszy katalog antykwarski bogatych zbiorów, jakie posiada nasza księgarnia. Katalogi kilku bibliotek oddanych do sprzedania, są do przejrzenia w księgarni w każdym czasie.

Jedyne kompletne wydanie

nowym drukiem i na dobrym, grubym papierze, książki p. t.:

BOLESNA MĘKA

Pana naszego Jezusa Chrystusa,

podług rozmyślań 2720r

Anny-Katarzyny Emonerich,

Zakonnicy Augustjanki, Klasztoru Agnetenberg w Dülmen, zmarłej 1824 roku.

Poprzedzone jej żywotem,

przekład z francuzkiego przez

M. M. C. W.

(Wydanie niegdyś Ks. Misionarzy w Warszawie).

Cena kop. 75, z przesyłką pocztą **kop. 90.**

Do nabycia w księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA,** naprzeciw posągu Kopernika, **Filja** przy ul. Senatorskiej № 22.

SKLEP WYPRZEDAŻY B. KORPACZEWSKIEGO,

Nowy-Świat № 42, (dom własny).

Wyprzedaje, kupuje, zamienia, nowe i mało używane: Porcelanę, fajansy, bronzy, numizmaty, pieczątki, miniatury. **Futra damskie i męzkie,** mufki, kołnierze, okrycia, palta, w ogóle ubrania damskie i męzkie, serwety, dywany, lustra, nesseserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do ozdób mieszkań. **Świeże, czarne Kaszmiry francuzkie.** 2813—r

Administracja Piwa Radzikowskiego

ma honor podać do wiadomości Publicznej, że na tegorocznej wystawie w Moskwie, Piwo Radzikowskie zaszczycone zostało wielkim medalem. Jest to już czwarty medal z rzędu, który firma nasza otrzymała. Administracja poleca Piwo Marcowe, Radzikowskie, Pâle-Ale, Monopolo i Bockbier, jako jedne z najlepszych gatunków jakie posiada. Piwo to znane jest z dobroci oddawna, o czem i obecnie Szanowna Publiczność przekonać się może. Sprzedaż na miasto uskutecznia się codziennie na Senatorskiej № 6 i Marszałkowskiej № 5. Wysełki na prowincję **per nachname** i większe zażądania uskutecznia kantor na Grzybowskiej № 61, w browarze Krauze. 6405

Boa sobolowe

ładne, długie, zdatne do obszycia okrycia, jest do zbycia. Obejrzeć można zrana od godziny 10—3. Ulica Marszałkowska № 57, **mieszkania 9.** 6424

Nakładem Księgarni Katolickiej

D-ra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie,

wyszła świeżo w czwartem już wydaniu książka do nabożeństwa, pod napisem:

Nabożeństwo Katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma Św. i Ojców Kościoła wyjęte na chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał **Józef Łubieński.** Książka ta oddawna ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana powszechnie za jedną z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie na papierze welinowym, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalorytem Najśw. Panny; jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą książką do nabożeństwa w języku naszym. **Osobne wydanie dla kobiet i mężczyzn.**

Cena egzemplarza bez oprawy rs. **2** k. **25**, oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi rs. **3**, w skórkę z wyciskami ozdobnemi złote brzegi rs. **3** kop. **50**, w wyborowy gładki szagryn, złote brzegi rs. **4**, wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdami rs. **4** kop. **50**, także w ozdobnych i kosztownych oprawach, jak: w jucht, aksamit, perłową konchę, kość słoniową, są na składzie w wielkim wyborze.

Do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich. 5755-



BELLE-VUE

Chmielna № 5.

F. THADDEI'EGO WIELKI TEATR MAŁP i jazdy sztucznej w miniaturze.

Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczór.

Wielkie Przedstawienie.

6364 W Niedzielę 2 wielkie Przedstawienia 1 przedstawienie o g. 4 po poł., II o 8 wiecz.

NA GWIAZDKĘ

Petersburgski Magazyn

Nowy-Świat, wprost statui Kopernika poleca Szan. Publiczności, największy wybór krajowych i zagranicznych:

Zabawek i zajęcia dla dzieci

po cenach stałych **najniższych** w Warszawie. Wielki wybór ozdób do choinek, kartonaye, latarek, bonbonierek, świec parafinowych różno-kolorowych, lichtarzyków, światła magnium, pokojowych **fajerwerków,** bengalskich ogni etc.; oraz wszelkie kosmetyki St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum i znanych zagranicznych firm.

Dla zmniejszenia natłoku, w Niedziele d. 17 i 24 Grudnia, Magazyn będzie otwartym. 6389

Ważne na czasie!

Skład mój przy ulicy Miodowej pod № 12. zaopatrzyłem we wszelkie druki potrzebne **dla pp. Rejentów, oraz gotowe księgi Notarjalne na rok 1883.** Tamże jest do ulokowania na hypoteki nieruchomości warszawskich suma Rs. 40,000.

Wacław Praźmowski,
Miodowa Nr 12.
6437

W dniu 9 i 16 Stycznia 1883 r., sprzedawane będą w drodze działów o godzinie 10 rano, w wydziale IV sądu okręgowego przy ulicy Miodowej

PLACE

różnej wielkości, położone w najzdrowszej i najwięcej budującej się obecnie stronie. Bliższą wiadomość co do planów i warunków powziąć można w kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. r2905

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 6354

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu

KANARKÓW,

6352

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, mogą je nabyć po cenach umiarkowanych w hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 22.

Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

Skład Futer

pod firmą 6187

J. D. REDEL,

egzystujący od lat 10 na Nalewkach № 12 z d. 1 Lipca r. b., przeniesiony został do własnego domu na Nalewkach № 41.

Pracownia robót damskich firmy „Antoinette“

egzystująca od lat 5-ciu, przy Nowym-Świecie pod № 19, przeniesioną została, z zaopatrzeniem się w świeże modele. O czem zawiadamiając Szanowne Damy, polecam się nadal ich łaskawym względom i pamięci. Dom p. Robaczewskiej № 2, róg Nowego Światu, wejście od Książęcej. Przyjmuje się także jak dawniej, na stałe panienki z prowincji do nauki, na przystępnych warunkach. — **Antoinette Oleksińska & Marie.** 6278.

Fabryka Narzędzi chirurgicznych, oraz Bandaży

F. BALUKIEWICZA

Bielańska, Hotel Paryzki Nr 601,

poleca **Noże stołowe i deserowe, Brzytwy** pod zaręczeniem, **Scyzoryki** z najlepszej stali angielskiej, w rozmaitych wielkościach, wielki wybór, **Nożyczki** do rozmaitego użytku, oraz wszelkie reparacje wchodzące w zakres fabryki z największą starannością, po cenach nizkich wykonywane będą. 6243

KORCIKI — KORCIKI

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

FLANELE 2945r

Praktykant

Od Nowego-Roku potrzebny jest **praktykant,** syn właściciela ziemskiego. Wiadomość przez **Kutno w Wałach.** 2942r

BAŻANTY CZESKIE

tuczone, poleca handel

Ig. LIJEWSKIEGO i Sp. 2939r

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris.
2673—r (GAZETA LEKARSKA).

Magazyn Bławatny

pod firmą 2728r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór TOWARÓW po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

20 łok.	**Materjału**	w kratkę, rs 3.60.
20 „	**Repsu**	w różnych kolorach, rs. 4.50.
10 „	**Chardon**	2 łokcie szerokości, rs. 7.50.
20 „	„	façonné, rs. 5.50.
20 „	**Diagonale, Krepy**	rs. 6,
10 „	**Tartanu**	2 łok. szerokości. rs. 7.50.
	Kaszemiry	czarne, 2 łok. szerok., po kop. 70, 80, 90. rs. 1, 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.

Wielki wybór Chustek wełnianych.

W Niedziele, przed Świętami Magazyn otwarty.

Z dniem 1 b. m., została otwartą przy ul. Świętojerskiej № 20

Filja Fabryki Kwiatów T. GÓRSKIEGO

Ceny kwiatów możliwie najniższe. Wybór wielki. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, tak w fabryce kwiatów, Żabia № 4, jak również w jej filji, Świętojerska № 20 6438

Nagrody rs. 50.

Za zwrót zgubionych listów zastawnych 5% ziemskich, lit. E, za №№ 175973, 154521, 176827. **Łaskawy** znalazca zgłosić się raczy do Składu Szkła Braci Izba, przy ulicy Gnojnej № 3. Zarazem upraszą się Kantory Weksli, o zwrócenie uwagi na powyższe numera. 6428.

Specjalny handel nabiału

Chmielna № 4,

poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, masło solone i świeże, masło śmietankowe i sery różne.— Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 6327

NOWO-WYNALEZIONE

„PONCZOWE KARMELKI“

z CONFITURAMI i ARAKOWYM SMAKIEM.



Sprzedają się we wszystkich miastach Rossyi.

r—2363

Nowo-Senatorska № 8.

Na porę zimową — **Ceny umiarkow.**

Flanele ciepłe.
Barchany białe i kolorowe.
Halki włóczkowe.
Kaftaniki trykotowe.
Dymy i Drelichy.
Kołdry watowe. 6322

Sikorski dawniej Groehmann.

Jest do sprzedania zaraz **DYSTRYBUCJA** i materjały piśmienne, na jednej z pierwszorzędnych ulic, oraz suknie, jedna balowa, a druga ślubna, okrycie białe z puszkiem, drugie czarne aksamitne, futrem obłożone. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia. 6356

Ważne na czasie!

Jest do oddania od Ś-go Jana 1883 r, administracja majoracka, około włók 20. trzecia stacja od Warszawy, na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej, na lat 24. Wiadomość: Elektoralna № 34, mieszkania № 3, **codziennie od godziny 5 do 7.** 6375.

Fabryka Karmelków, Cukierków desserowych i dekoracyjnych,

L. KUBE

przy ulicy Elektoralnej Nr 9,

poleca na nadchodzące Święta znane ogólnie ze swej dobroci:

CUKIERKI do ubierania choinek w 20-kilku gatunkach, od kop. **60** za 1 funt.—Cukierki angielskie, karmelki, desserowe, marcypanowe i likworowe w najrozmaitszych gatunkach.

CZEKOLADA waniljowa w tabliczkach i proszku na różne ceny.

Prócz tego sprowadziłem

Wielki transport prawdziwych

Pierników toruńskich

niezrównanej dobroci, w rozmaitych gatunkach i formach.— Mam nadzieję, że takowe tak ze względu na ich dobroć jak i umiarkowane ceny zupełne uznanie Sz. Publiiconości zdobędą. Bonbonierki blaszane do zabawki dla dzieci napełnione cukierkami, po kop. 10. 6380

Precz z Ameryką

NAFTA

firmy „S. E. PAŁASZKOWSKI, Batum,“

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otrzymałem świeże transporta **nafty,** (najwyżezy dystyiat). — Nafta ta **nie kopci, nie swędzi, płomień wysoki, a cena nizka.** Najlepszą jej legitymacją jest powszechne uznanie, jakie na Południu już otrzymała oraz świeże obstałunki do **Anglji** i **Antwerpji,** otrzymane przez **firmę „S. E. Pałaszkowski, Batum“.**—Reprezentant firmy na Królestwo i Warszawę.

Benedykt Kołyszko.

6397 **Kantor: 4. Mazowiecka 4.**

OSTRZEŻENIE.

Pan Dobrjanski, właściciel perfumerji „à la **Renaissance**“, ogłasza w gazetach, **że jego fabrykaty,** pod nazwą: **„Perfumy kwiatów miłości“ (!), „Puder kwiatu łabędzi“ (!), Mydło mamontowe“, „Nymphe bajadere“,** i t. p. **mają się znajdować w sprzedaży i u nas.**

Niniejszem więc zawiadamiamy Szan. Publiczność, iż tych wyrobów ani trzymamy, ani sprzedajemy.

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

Świętojerska N. 12 i róg Miodowej i Senatorskiej N. 1. 2902

Na Gwiazdkę.

WIELKA FABRYKA i MAGAZYN

wyrobów złotych i brylantowych

JÓZEFA BETCHERA, Marszałkowska 65,

poleca na nadchodzącą **Gwiazdkę** wielki wybór **Pierścionków** od rs. 1 kop. 50, **Kolczyków** od rs. 1 kop. 20 i t. d. Wszelkie wyroby złote sprzedaje **najtaniej;** obstalunki i reperacje wykonywa zadziwiająco tanio i na czas; Obrączki ślubne w razie żądania robi na poczekaniu.—Handlującym ustępuje rabat. 6392

Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54.

KIJÓW Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni

C. Rudolph & Comp. w Neustadt-Magdeburgu.

Wszelkie maszyny i Apparaty dla Fabryk Cukru i Rafinerji, Olejarni, Fabryk Krochmalu i t. p. **Centryfugi własnej ulepszonej konstrukcji i t. p.** r—1220



Najlepsze Obuwie

Wybór wielki

w Magazynie Obuwia damskiego i dziecinnego,

Józefa Zbrożek

(SYNA)

Przejazd 2,

Magazyn powyższy poleca najwykwintniejsze obuwie, przewyższające wyroby Paryża i Wiednia, a to pod względem trwałości, przystępnych cen i elegancji.

W powyższym Magazynie znajdują się **różnorodne pantofelki i buciki** ze skór **gemzowych, chevreau, lakieru** i t. p., oraz prunelowych, jedwabnych i atłasowych, również pantofelki dziś najmodniejsze **z haftem: złotym, jedwabnym i z paciorków,** nadto pantofle **białe atłasowe,** są w wielkim wyborze.—PP. Kupcom biorącym większe partje, ustępuje się rabat. 2915

CENY STAŁE.

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH** i **MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE: **Kreszczatik, dom Linincenkoj.** 2741-r

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St-Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 1445K w Warszawie, od rs. 200 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 1.445K w Warszawe, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. , 40 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2823—r

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka młoda, polka, potrzebną jest zaraz na wieś, z wykształceniem gimnazjalnem, z muzyką, mówiąca po francuzku. Wiadomość. ul. Nowogrodzka № 3 nowy, mieszkania 8, od frontu, między godzina 4 a 6 po południu. 15892

Osoba wykształcona pragnie znaleźć lekcje języków lub korepetycje, do starszych dzieci, za stół i mieszkanie. Nowy-Świat № 46, m. 15, od godz. 10—1 zrana. 16084

Rodzina ruska życzy sobie przyjąć na stancję jednego ucznia lub panienkę. Ul, Wilcza № 15A. mieszkania 4. 15604

Francuzka z patentem, udziela lekcyj konwersacyj, za 4 rs. miesięcznie. Nowy-Świat № 39. drugie podwórze. mieszk. 31, od godz. 9 do 11 i od 6 do 8 po południu.

Bona niemka z dobremi świadectwami, potrzebną jest zaraz do małych dzieci Wiadomość w piekarni Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu. 16114

Francuzka młoda, starannie wychowana, z dyplomem nauczycielki, pragnie znaleźć zajęcie (demi-place) przy dzieciach od 9-ciu lat wieku. Wiadomość powziąć można od godz. 12—3, przy ulicy Długiej № 28, na 2-m piętrze. 16119

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 16139

Paryżanin upoważniony przez Władzę Naukową, udziela lekcyj języka francuzkiego i literatury. Długa 11, m. 10, rano do 11, w wieczór od 6—8. Poszukuje pokoju przy familji z całodziennem utrzymaniem za lekcje. r1760

Oficer wyższej broni przygotowuje do junkierskiej szkoły, a także do egzaminu na uzyskanie praw woluo-wstępujących 3-ciej i 2-giej kategorji. Adres: ulica Leszno № domu 7, mieszkania 4a. 16279

Nauczycielka z upoważnieniem, posiadająca języki: ruski i francuzki, poszukuje miejsca na wyjazd, lub lekcyj w Warszawie. Wspólna № 12 m. 12, na dole. 16316

Niemka wykształcona, znająca i język francuzki, potrzebna jest do dzieci. Może mieć 3—4 wolnych godzin. Marszałkowska № 18, mieszkania 12. 16304

Bona niemka potrzebną jest. Wiadomość: ulica Świętojerska № 10, m. 10, codziennie do godziny 12 w południe. 16288

Francuzka wykształcona potrzebna na godziny. Elektoralna № 5, oficyna. 2 piętro.

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca dla przygotowania do gimnazjum. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Ł. 16280

Francuzka posiadająca dyplom ze szkoły normalnej, poszukuje lekcyj. Udziela także lekcyj haftu. Marszałkowska № 27, m. 22, od godziny 9—12. 16263

Posady i prace.

Pracownice, umiejące robić dokładnie krawaty, znajdą przy wysokiej zapłacie zajęcie, w specjalnej fabryce krawatów S. Reichmana. Tłomackie № 9. 16048

Czeladnik ślusarski potrzebny do fabryki wag. Marjańska № 2, stróż wskaże. 16131

Wynagrodzenie temu, kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi, w dystylarni, browarze, fabryce, lub w jakiej instytucji prywatnej. Uprasza się o powiadomienie, ul. Grzybowska № 30, mieszk. 39. 16206

Panny potrzebne są do staników, podręczne i do nauki, do pracowni Janiny, przy ul. Świętokrzyzkiej № 16. 16211

Niemka która była 4 lata w jednem miejscu, mówiąca dobrym akcentem, znająca się na gospodarstwie i krawieczyznie, życzy miejsca zaraz. Nowy-Świat № 14, m. 11.

Panny kompletnie uzdatnione do spódnic i staników, oraz panna do maszyny Singera, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 46. W. Gundelach. 16183

Osoba z gub. zachodniej, wdowa, w średnim wieku, inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem i kuchni praktycznie, poszukuje miejsca zaraz, w zastępstwie matki, lub też do innych pojedyńczych osób. Ulica Danielewiczowska № 2, mieszkania 33. 1729

Poszukuję posady inkasenta zaraz, do składu cukierni, domu handlowego, lub pisarza do składu węgla, odpowiednią kaucję złożę. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod wyrazem Posada. 16088

Kobieta młoda, potrzebna na szatarkę do restauracji, fachowa, z rekomendacją. Ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 16094

Człowiek młody, handlowiec, poszukuje posady magazyniera, kasjera lub podobnej; na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod lit. S. G. № 502 w kantorze Kurjera Warsz. 15955

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 47. 16179

Osoba młoda, mówiąca po rosyjsku i znająca przytem francuzki i niemiecki, a także umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca jako bona do początkujących dzieci na wieś lub na prowincię. Adres: ul. Biała № 8. mieszkania 24. 16115

Potrzebna jest zaraz na wyjazd panna kompletnie uzdolniona w kroju sukien damskich. Ulica Świętojerska № 12A, mieszkania 46. 16176

Potrzebne są zaraz panny do maszyny, zdatne i podręczne do pracowni sukien Żórawia № 20. 16170

Panny potrzebne są do maszyny Wheelera i Wilsona, do bielizny. Ulica Elektoralna № 15, mieszkania 23. 16318

Panna do zwijania potrzebną jest zaraz do fabryki kwiatów Elizy, ulica Nowy-Świat № 67. 1736

Panna znająca krawieczyznę i bieliznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych albo na stałe, za pannę służącą. Tamże przyjmuje się bielizna do prania. Chmielna № 15 stróż wskaże. 16155

Rs. 50 temu, kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi, energicznemu, za rządcę na wieś, albo też inną posadę w Warszawie. Oferty pod lit. J. M. przyjmuje w kiosku na placu Teatralnym. 16112

Prasownic zdolnych poszukuje pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki № 15.

Praktykant gospodarczy poszukuje miejsca. Może dopłacać miesięcznie. Marszałkowska № 75 domu, m. 12, od g. 7—9 w

Człowiek młody, żonaty, doskonale obeznany z notarjatem i od lat 6 dyrygujący kancelarją u rejenta na prowincji, życzy przenieść się do Warszawy lub do innego miasta powiatowego lub gubernjalnego. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod cyfrą 40. 16273

Budowniczy potrzebnym jest ze szczegółami wykończenia budowli dobrze przez własną praktykę obeznany, dla dozorowania na gruncie na wsi robót dokończenia domu i innych prostszych budowli nowo rozpocząć się mających. Wiadomość: ulica Widok № 16, mieszkania 5, codziennie od godziny 4—5 po południu. 16270

Kucharka i młodsza potrzebne są. Aleje Jerozolimskie № 23 bez litery, m. 6, w bramie na prawo. 16268

Panny kompletnie zdatne do sukien, potrzebne są zaraz do pracowni F. Nowickiej, Krakowskie - Przedmieście № 22, za dobrem wynagrodzeniem. 16265

Panny podręczne i uczennice potrzebne zaraz do sukien. Marszałkowska № 47.

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Nowolipie № 60. 16259

Człowiek młody, znający języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia kantorowego Piwna 39, m. 16. 16254

Ogrodnik żonaty, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowolipki № 23, u p. Jamiołkowskiej.

Panna uzdolniona w krawieczyznie, pragnie pracować w prywat. domach lub do kroju. Świętojańska 11, m. 4, piętro 1-sze.

Panny zdatne do sukien, potrzebne są. Podwal № 28 domu, m. 4. 16295

Osoba z dobremi świadectwami, uzdolniona w szyciu krawieczyzny, poszukuje miejsca panny służącej, lub chodzić na dnie do roboty. Marszałkowska № 65, u praczki.

Uczeń potrzebny jest od lat 14—15, do cukierni. Bielańska № 18. 16305

Panny podręczne potrzebne są do spódnic. Ulica Dzika № 3, 1-sze piętro. 16290

Uczeń mający lat 16, puszukuje miejsca do organisty, do którego z kościołów w Warszawie. Wiadomość u felczera, ulica Waliców № 8. 16313

Panna służąca potrzebna, posiadająca świadectwa, ze znaczniejszych domów. Plac Warecki № 18, stróż wskaże, zrana od 8 do 9 i wieczorem od 6 do 7. 16314

Panny potrzebne są, do staników, spódnic i robót watowych. Wiadomość w kiosku, obok Szpitala Ś-go Ducha. 1759

Potrzebny jest zdolny ślusarz na sznity. Ulica Gęsia, róg Okopowej № 18. — J. Berze. 16323

Maszynistki, podręczne, potrzebne do kołnierzyków, mankietów, maszyna Wilsona. Smocza 1E—5, Pawia 14, m. 23.

Panna podręczna, potrzebna jest do maszyny, Wheelera Wilsona i panny do nauki. Ulica Chmielna № 27, drugie piętro od frontu, mieszkania 19. 16321

Panny zdatne i podręczne potrzebne są, do krawieczyzny, oraz panna do maszyny Singera. Ulica Pawia № 7, w bramie mieszkania № 3. 16294

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebna do jednej pani. Nowy-Świat № 4, mieszk. 30. Wiadom. od 10 rano do 3. 16297

Maszynistka zdolna potrzebna jest zaraz do bielizny męzkiej. Wiadomość: ul. Ciasna przy Świętojerskiej, obok fabr. Ewansa № 1791/2, do rządcy domu. 16300

Kupno i sprzedaż.

Futro męzkie, elki amerykańskie, bardzo tanio. Królewska № 3, m. 16. 15577

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Do sprzedania szopy na wzrost nizki, za rs. 35. Leszno № 9, mieszk. 19. 16169

Pozostawiono do sprzedania pianino zagranicznej fabryki, prawie nowe. Elektoralna № 6, w fabryce fortepianów. 16177

Do sprzedania dolman z syberyny adamaszkowej. mało używany i sztych Unii Lubelskiej. Niecała 4, mieszk. 11. 16108

12 Sanek jedno i paro-konnych 2 używanych powozów, koczyk z fordeklem, wolanty, bryczka, egoistka ruska z uprzężą. № 7, plac św. Aleksandra. 16130

Futro skunksy i czapka bobrowa, mało używane do sprzedania. Ul. Zielna № 34, mieszkania 16. 16149

Do sprzedania: stoliki damskie, nowe, z czarnego drzewa, inkrustowane, okładane bronzem, misternie wykończone, mogące służyć jako upominek, na gwiazdkę. Wiadomość Nowy-Świat № 44, mieszk. 13. Tamże jest do zbycia szafa sklepowa, duża, oszklona, o trzech skrzydłach. 16091

Do sprzedania, za bardzo przystępną cenę: maszyna do pończoch, średnia, systemu amerykańskiego, bardzo mało używana, suknia jedwabna, jasno-niebieska, ponszka biała z puszkiem i burnus syberynowy. Praga, Brukowa № 469 mieszk. № 7. 16138

Drzewo w sążniach, modrzewiowe, ze starych belek, desek i futryn, suche i smolne, w ciągu 8 dni wyprzedaje się na placu róg Dobrej i Leszczyńskiej, lub u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. Z odstawą Rs. 10. 1717

Koń wierzchowy, zdatny do uprzęży, sprzedaje się tanio. Wiadomość: Nowy-Świat № 76, mieszkania 7. 16143

Futro barany do sprzedania. Ulica Żórawia № 20, mieszkania 1. 16111

Futro męzkie do sprzedania za rs. 25. Elektoralna 33, mieszk. 10. 16095

Na gwiazdkę: fartuszków białych i kolorowych, kołnierzy koronkowych, dziecinnych i damskich, żabotów, szalików, fanszonów i kaftaników rannych przygotowano duży wybór i tanio w komisowym skł. koronek ruskich Senatorska 27, obok kościoła Ś-go Antoniego, mieszkania 2. 16043

Tokarnia nowa z wszystkiemi do niej należącemi narzędziami, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszk. 13. 16090

Fortepian z metalowym blatem, w bardzo dobrym stanie, stosowny do nauki i na gwiazdkę dla dzieci, jest do sprzedania za 65 rs. Ulica Marjensztadt, dom p. Bagińskiego № 1, stróż Michał wskaże. 1732

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna: weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 16089

Jest do sprzedania piramidka do gry bilardowej, za rs. 65; 1 futro męzkie, za rs. 22; 1 szeslong, za rs. 10. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 16178

Maszyna do szycia, mało używana, jest do sprzedania. Ulica Krochmalna 40, dom p. Murawskiego, mieszkania 25. 16181

Salopa wełniana na lisach, dublony szarem suknem kryte, żakiet podbity barankami, dla młodego chłopca i paltocik watowy jedwabny. Złota 28 lit. f, stróż wskaże.

Fortepian krótki, czarny, o 6 oktawach, do sprzedania za rs. 75. Ulica Biała № 6, u tapicera. 16117

Futro męzkie niedźwiedzie, nowe, nieużywane, jest do sprzedania za cenę rs. 200. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 23, m. 7, od godziny 10-tej do 1-szej. 16113

Futro króliki angielskie, garnitur duży skunksowy, suknia jedwabna jasna maron, trzy klosze szklanne i piec żelazny mało używany, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Nowogrodzka № 19, m. 7, 3-cie piętro od frontu, od godz. 11—2. 16110

Węgiel najlepszy po 95 kop. za korzec z dostawą; poleca skład Antoniego Januszewicza. Chmielna № 43B 15621

Konie parę poszukuje się do kupna w cenie od 300 do 400 rs. nie starych, silnej budowy, zdatnych do pary i do pojedynki Adres proszę zostawić w składzie farb olejnych i lakierów. Elektoralna № 33. 16086

Do sprzedania pięć dużych bil i piramidki. Wiadomość: Nowolipie № 37, mieszkania 10. 16098

Futro lisy damskie kryte jedwabiem, bardzo tanio do odstąpienia. Nowogrodzka № 18, mieszk. 8. 1734

Szlafrok męzki, korcikowy, grubo watowany, nie noszony, na wzrost średni, jest do sprzedania, za rs. 22. Krak.-Przedm.. pałac hr. St. Potockiego, № 15, mieszk. 39, od godziny 10-ej do 1-ej. 16230

Zawiadamia się pp. stolarzy i stelmachów, o wyprzedaży, po zwiniętym składzie, desek i bali w różnych gatunkach. Ciepła № 1030B, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną, codziennie od godz. 10 do 2.

Za bezcen, do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rypsem krytych, prawie nowych, oprocz tego kanapka i dwa foteliki. Złota № 28a, m. 4, od 10 do 2 po połud. 16262

Wyprzedaż po znacznie zniżonych cenach z powodu zwijania handlu towarów norymberskich, materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych w sklepie Kamińskiego, przy ulicy Hr. Berga 5 sklep od Krakowskiego - Przedmieścia. — Tamże do zbycia szafy i wszystkie przedmioty sklepowe. 16324

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla,“ ulica Marszałkowska № 6a w Warszawie. 16250

Masło litewskie w wyborowym gatunku. p. Adama Rewieńskiego, nagrodzone na wystawie czerwcowej w Warszawie, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, 2-e piętro, mieszkania 6. 15941

Salopa tumakowa, kryta rypsem jedwabnym, poloneza z oposów, 3 algierki: szopowa, skunksowa i jonatkowa, niedźwiedzie i kilka kołnierzy i mufek: nurkowe, skunksowe, kałankowe i z lisów niebieskich do sprzedania. Nowy-Świat № 68, u kuśnierza Lipińskiego. 16035

Stolik damski, inkrustowany, 2 krzesełka czarne, złocone, 2 ramy owalne złocone, ze szkłem, lampy salonowe i wiszące, kinkiety, lichtarze i kilka tuzinów talerzy szklannych, do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru B. Bolcewicza. 16072

Do sprzedania garnitur mebli i inne rzeczy. Bednarska № 18, mieszk. 1, zastać można od godz. 2—4 po południu. 15914

Sprzedaje się garnitur czarny, ozdobny szafirowym aksamitem kryty, mało używany. Bracka 5, mieszk. 4. 1744

Światło elektryczne z kompletnem urządzeniem, (wypróbowane), jest do sprzedania, za połowę ceny. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, u stróża Adolfa.

Szopy rs. 45 i tumaki rs. 60, oba futra męzkie, w dobrym stanie, są do nabycia. Nowogrodzka № 5, mieszkania 2. 16225

Kredensy dębowe do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Wielka № 5, 1-sze piętro, mieszk. № 4. 16200

Szuba nowa, wcale nie noszona, na osobę nizką i szczupłą do sprzedania, za rs. 17, Łucka 10, u właściciela domu. 1763

Platery, bardzo tanio, do wyprzedania. Plac Ś-go Aleksandra № 2. 1762

Jest do sprzedania salopa lisowa, używana; palto syberynowe, watowe i maszyna do plisowania, pod № 23, ulica Wspólna mieszkania № 17. 16310

Salopa lisowa, nowa, wełną kryta, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Jasna № 3, u kuśnierza. 16246

Tanio sprzedaje się algierka męzka podbita skunksami, oraz suknia welwetowa bordo, zupełnie świeża, za nizką cenę. Ul. Elektoralna № 5, stróż wskaże. 16248

Kołnierz sobolowy i mankiety do sprzedania za nizką cenę. Ulica Furmańska № 8, m. 25. Tamże przyjmuje się krawieczyzna damska do roboty 16 08

Sztalugi i inne utensylja malarskie, oraz dwie toaletki damskie do sprzedania. Ul. Śliska № 12, mieszkania 9. 1755

Maszyna Whelera i Wilsona jest do sprzedania, mało używana. Ulica Złota № 29 mieszkania № 34. 16277

Tokarnia, wiertarnia i pompka parowa do sprzedania. Senatorska № 29, w składzie maszyn. 16269

Do sprzedania: burka sławucka w dobrym stanie i surdut barankowy pokryty suknem. Graniczna № 13, stróż wskaże.

Fortepian krótki, o 7 oktaw z blatem rs. 255, do sprzedania u gospodarza domu. Piekarska № 6. 16077

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25. mieszk. 29. 11870

Kto lubi piękne warszawskie kwiaty w doniczkach, wyrobu krajowego, to niech się pofatygować raczy do magazynu mód J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 16276

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania. Elektoralna № 26, m. 8, piętro 1-sze.

Do sprzedania zupełnie nowy dolman z modnego materjału, pluszem ubrany, oposami podbity, na słuszną osobę, szubka wełniana tumakami podszyta, suknia niebieska jedwabna świeża i siatka do sanek na parę koni, nowa i ładna. Ulica Włodzimierska № 4, m. 15, w oficynie. 16291

Do sprzedania z powodu wyjazdu taca platerowana, kandelabry, samowar i inne rzeczy. Szpitalna № 2, m. 20, wejście przy wodociągu. 16284

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej, krzesła dębowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 25 sztuka. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 16228

Meble. Z powodu śmierci, są do sprzedania różne meble. Chmielna 40, m. 4, widzieć można od 1 do 4 godziny. 15691

Mebli garnitur francuzki, biuro orzechowe, komoda, szafa, stół jadalny, kredens, stolik do kart, oraz fortepian krótki, pozostawiono do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 15947

Meble bardzo tanio parę garniturów, szeslongi i kozety, urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 15964

Fortepian, garnitur utrechtowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkich rozmiarów modne, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara wszystko dębowe, stolik damski, toaleta, łóżka z szafkami, biurko damskie, szafy wielkie, dwie szafki do bielizny, dwa stoliki do kart, stoliki okrągłe, szeslong, stolik antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, gzymsy, firanki, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, m. 4.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16031

Meble w wielkim wyborze, skromne i wykwintne, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszk. 6, 1-sze piętro od frontu. 15934

Z powodu wyjazdu zostawiono w komis do sprzedania 2 garnitury: jeden czarny jedwabiem kryty i różne inne meble, za bardzo umiarkowaną cenę, w nowo-otworzonym magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 15742

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15924

Meble różne do 5 pokoi, razem lub częściowo, są do sprzedania. Żórawia № 9, mieszkania 9. 16079

Garnitur orzechowy, salonowy, szafy rozbierane, garnitur gabinetowy angielski, lustra w stylu greckim, trema z blatami marmurowemi, biuro wiedeńskie, stoliki do kart, garniturek grecki, wyściełany, kredens wiedeński, stół jadalny z krzesłami, szeslong, szafka do bielizny, łóżka, materace, toaleta damska, umywalka, szafeczki nocne, firanki z gzymsami, lampy i dywany, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 16289

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie. Ulica Tamka № 34. 16092

Sklep norymbersko-dystrybucyjny jest do sprzedania, z całem urządzeniem, zaraz lub od Nowego roku.—Tamże jest do sprzedania fortepian krótki, za rs. 60. Ulic Wolska № 11. 16173

Folwark w gubernji Płockiej, w powiecie Prasnyskim, jest do odstąpienia, składający się z 4-ch włók, z zabudowaniami. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna № 20, mieszk. 8 i w Prasnyszu u notarjusza Wolińskiego. 15954

Sklep korzenny z towarem z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, w najlepszym punkcie, egzystujący lat 10, komorne tanie z mieszkaniem. Dowiedzieć się można od g. 9—11 zrana. Mostowa № 3, m. 1. 16193

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wspólna № 17 lit. c. 1748

Skład mąki i legomin, egzystujący od lat 5-ciu na Starej-Pradze, do sprzedania każdego czasu za nizką cenę. Wiadomość u Szczecińskiego, róg Podwala i Nowomiejskiej № 17 nowy. 16204

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie, z całem urządzeniem. Ul. Elektoralna № 34.—Tamże do sprzedania dwa kufry: jeden duży do futer.

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, jest do sprzedania z powodu małego lokalu, za rs. 250.—Ulica Marszałkowska № 6 lit. A.

Sklep dystrybucyjny jest do odstąpienia od 1 Stycznia, z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, przy cyrkule. Chłodna № 9.

Sklep wiktuałów korzystny sprzedaję za bezcen. Bugaj № 11. 16135

Rs. 6,000 są do wypożyczenia, na dobry numer hypoteki. Wiadomość u adwokata Wincentego Colm. Nowo-Zielna № 35. 16103

Rs. 1,500 zaraz, 5,000 od Nowego-Roku jest do wypożyczenia. Wiadomość Wilcza № 22A, mieszk. 1. 16153

Rs. 2,000 potrzeba jest na hypotekę domu murowanego. Wiadomość: ul. Prosta № 14A. między godziną 2 a 4, u właściciela.

2 domy do sprzedania, z których każdy przynosi przeszło po 2,000 rs. dochodu. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadom.: Długa № 36, u sekretarza więzienia. 16116

Interes! Poszukuje się wspólnika, z kapitałem około 15,000 rs., które mogą być częściowo wkładane, do założenia pewnego i bardzo korzystnego interesu. Łaskawe adresy dla bliższego porozumienia się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. F. 16101

Majątek ziemski, włók 135, w gub. Grodzieńskiej na pograniczu Królestwa, na korzystnych warunkach do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, mieszk. 8, od 4-ej do 6-ej po południu 16144

Węgli skład do odstąpienia. Wiadomość u p. Bełkowskiej, Wspólna 11. 15771

Bednarska № 17. Jest do odstąpienia sklep z mieszkaniem. Wiadom. na miejscu.

3 place mające obszerności łok. □ 4,390, 3246 i 4336, zaś frontu po 46 łok. od Alei Szucha i Marszałkowskiej, naprzeciw stacji tramwajów, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 16, róg Żórawiej, mieszkania 12, piętro 2, od frontu. 16011

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją i mieszkaniem, jest do odstąpienia zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu: ulica Żórawia № 1. Tamże potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny.

Apteka do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym W. Galle, ul. Senatorska.

Sklepik wiktuałowy do sprzedania za rs. 180, z powodu wyjazdu do gub. Zachodniej, Wązki Dunaj № 10. 16157

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 20. 16160

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, norymberski, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Bracka № 3, obok mydlarni. 16147

Sklepik z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Piwna № 13. 16249

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania przy rogu Kruczej i Wilczej № 11. 16275

Restauracja (administracja) zaraz do odstąpienia. Krakow.-Przedm. № 18 16274

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie № 48. 16271

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z naftą i zapasami, sprzedaje się każdego czasu. Ulica Nowolipie № 15. 16296

Rs. 5,000 potrzeba na hypotekę pierwszą po Tow. Kredyt., na dobra w gub. Kieleckiej. Krakowsk.-Przedm. № 17, m. 10.

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Browarna № 18. 16267

Dom z oficyną piętrową, z placem obszernym pod № 25/2370B przy ulicy Dzielnej, jest do sprzedania. Wiad. u właściciela.

Sklep norymberski, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 75, mieszk. 17. Tamże do sprzedania kufer duży, mocno okuty. 16171

Rządca dóbr, posiadający kwalifikację i kaucję rs. 4,000, zechce się zgłosić. Długa 45, 2-e piętro, od frontu. — Tamże jest majątek do sprzedania, lub zamiany na dom, oraz potrzebny kapitał na 1-szy numer hypoteki. 1735

Magle wiedeńskie do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4. 15973

Posesja narożna w zachodniej ożywionej środkowo-fabrycznej części m. Warszawy, wolna zupełnie od zalewów, o 12 mur. i drewn. sklepach, na 156 łok. dług. frontu, przy samej linji tramwajowej i obu szerokich ulicach, jest do sprzedania w całości lub połowie już podziałowej. Wiadomość w kantorze loterji, Marszałkowska № 56, od godziny 3 do 5. 16022

Skład wódek jest do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Wspólna № 1, mieszkania 13, w oficynie na lewo, na drugiem piętrze. 16076

Sklep i magle do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ul. Widok № 7.

Pralnia w Częstochowie do odstąpienia, z całem urządzeniem i maglem, dobrze procentująca, z wyrobioną stałą klijentelą. Wiadomość: ulica Żórawia № 27, mieszkania 13. W Częstochowie w mieszkaniu Marji Owsianej. 16326

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania zaraz, sklep spożywczy, lat 13 egzystujący, z dobrym targiem. Wiadomość u stróża, Ogrodowa № 5. 16315

Rs. 600, ktoby miał do wypożyczenia, oprócz gwarancji hypotecznej, otrzyma w procencie w środku miasta pokój umeblowany z usługą, opałem i samowarem. Reflektanci raczą składać adresy w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. G. G. 16325

Sklep do wynajęcia z urządzeniem zaraz, do Wielkiej nocy, w razie żądania i dłużej, w punkcie handlowym, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość w kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. 1758

Bufet na pierwszorzędnej stacji, przy kolei żelaznej, do odstąpienia. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16322

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu zmiany interesu, egzystuje od lat paru. ulica Pawia № 60C. 16319

Pięć sum po kilkanaście tysięcy rubli, do wypożyczenia, na hypoteki: wiejskie i miejskie, oraz małe, ładne mieszkanie do odnajęcia zaraz. Tamka № 37, mieszk. 6, od 5 do 7 wieczorem. 16287

Suma rs. 6,000 jest zaraz do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki. Tłomackie № 2, mieszkania № 12. 16292

Poszukiwany dom od 15 do 25,000 rubli, opisy uprasza się składać w cukierni p. Nikodem, Marszałkowska 71. 16311

Kapitały: 25,000, 18,000 i 10,000 rs., są zaraz do wypożyczenia, na hypoteki domów murowanych, na procent mały. Wiadomość przy ulicy Solnej № 15, na I-m piętrze, od frontu, lokalu № 4, rano do 10, po południu od 1 do 4. 16260

Lokale.

Mieszkanie nowo wytapetowane i odświeżone, wraz z dzwonkami elektrycznemi, złożone z 5 pokoi, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Świętokrzyzka 39, u rządcy domu, 1-e piętro. — Tamże są do sprzedania nowe meble. 1726

Zaraz lub od Nowego-Roku są do wynajęcia 3 pokoje ze spiżarnią i kuchnią. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, u stróża Adolfa. 16202

Lokal na zakład fotograficzny w jednem z miast gubernjalnych Królestwa, gdzie nową kolej budują, elegancko i wygodnie postawiony, a egzystujący już od lat kilknastu, jest do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość u stróża Adolfa, Krakowskie-Przedmieście № 7. 16203

Suteryny obszerne, zdatne na magle, warsztat, składy lub mieszkanie, do najęcia w każdym czasie przy ulicy Pańskiej wprost Marjańskiej № 25. 15574

Przy placu Teatralnym, w domu zwanym Petyskusa № 7, do wynajęcia każdego czasu 6 pokoi frontowych, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, gazem na schodach, górą i piwnicą; tamże i 2 miejsca na wystawki. Wiadom. u rządcy domu.

Do wynajęcia 2 pokoje, ładnie umeblowane, z osobnem wejściem, blisko placu S-go Aleksandra, na żądanie z obiadami. Wspólna № 6, mieszk. 3. 16050

3 pokoje przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, 2 zachowanka, piwnica i góra na 1 piętrze, do wynajęcia od Nowego Roku, za rs. 80 na kwartał. Marjańska № 2, (bez litery), mieszk. 10. 16055

Pokój widny, suchy, do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska № 23, m. 8. 16102

Salon obszerny o 3-ch oknach, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Oboźna, dom p. Brodowskiego. doktora. 1731

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole, stróż Adolf wskaże. 16165

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go Stycznia 1883 r. mieszkanie suche i ciepłe, z dwoma wejściami, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódką i piwnica, za przystępną cenę, na parterze od frontu. Ulica Krucza № 13b, m. 1. 16109

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia każdego czasu, dla damy lub mężczyzny w podeszłym wieku. Wiadomość na miejscu: ulica Twarda № 10, 2-gie piętro w bramie. 16104

Pokój umeblowany, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Wspólna 34c, mieszkania 2, zastać można od 3 do 6. 16039

Mieszkanie składające się z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, ze wszelkiemi wygodami, odnajmuje się z meblami lub bez, od 1-go Stycznia, na pół roku, lub na czas dłuższy. Aleja Ujazdowska № 23, mieszkania 5. 16198

Pokój duży, suchy, widny, na dole, jest do wynajęcia w każdym czasie; oraz pokój obszerny, tani, dla kawalerów. Złota № 28, niedochodząc Sosnowej, m. № 5. 16272

Lokal od frontu, złożony z 4-ch pokoi i kuchni, jest do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Świat № 9. 16266

Do wynajęcia od 1 Stycznia przy ulicy Nowy-Świat № 44 lokale, na parterze: dwa pokoje i kuchnia i na 2-m piętrze trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość na miejscu w mieszkaniu № 13. 16302

Do wynajęcia od Nowego-Roku lokal, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiad.: u felczera. Nowolipie № 60.

Salon i gabinet, elegancko umeblowane, zaraz do wynajęcia. Złota № 28a, m. 10, 1-sze piętro. 16257

Salon obszerny z osobnym i widnym przedpokojem, jest do odnajęcia, z meblami lub bez. Nowy-Świat 68, m. 37. 1757

Nowogrodzka № 18, zaraz lub od Nowego Roku 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, rocznie rs. 360, oraz stajnia i wozownia. 16293

Pokoje dwa, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, na dole, od frontu, od 1-go Stycznia 1883 r. Wiadomość w sklepie, Marszałkowska, róg Żórawiej № 16 i 26. 16317

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Uwaga. Zwracamy uwagę szanownych pań, na puder w płynie, uznany przez urząd lekarski za dobry, a który kupując szanowne panie, przyjdą tym sposobem z wielką pomocą osobie inteligentnej zostającej w bardzo krytycznem położeniu. główny wyrób: Wspólna № 1, m. 25, również na składzie w sklepach pp. Kling, Krakowskie-Przedmieście № 74, Żabia № 4. 1761

Pianino do wynajęcia przy ulicy Hożej № 1, pierwsze piętro. 16283

Za egzercytowanie się na fortepianie wiedeńskim, godzina lekcyj muzyki, lub wynagrodzenie w gotowiznie. Tamże komplętne instrumenta miernicze do sprzedania. Wiadomość Chmielna 60. mieszk. 4. 16062

Osoba mogąca pożyczyć rs. 500 otrzyma w procencie mieszkanie, opał, usługę, a gdyby zaopiekowała się dziećmi, to całe utrzymanie. Tamże do sprzedania zegar bronzowy antique. Nowogrodzka 12, mieszkania 6. 16151

Pralnia prywatna, poleca się szanownej publiczności, przyjmuje wszelką bieliznę do prania i firanki, sposobem gospodarskim, bez użycia przetworów chemicznych. Orla № 10, mieszkania 15. 16180

Prośby piszę do wszystkich władz. Ulica Dunaj-Wązki № 10 m. 3. 16150

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 15803

Mamki wiejskie i miejskie, jedna niemka, bez długu, u akuszerki. Grzybowska 22.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Leszno № 50, mieszk. 8. 16285

Mamka wiejska z półrocznym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki A. Niklass, ulica Pańska № 72, m. 5.

Mamki wiejskie ze świeżym i obfitym pokarmem są u akuszerki. Ulica Wązka Freta № 19. 16303

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem. Wiadomość u rządcy domu. Ul. Tamka № 34. 16307

Mamka młoda jest u akuszerki. Ulica Chmielna № 6. 16309

Mamka młoda i zdrowa ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć miejsce. Wiadomość: ul. Wronia № 10, u p. Szulc.

Mamka ze świeżym i dobrym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ul. Nowolipie № 4. 16281

Mamka młoda, bruneta, ze świeżym pokarmem. Leszno № 50, mieszk. 10. 16251

Nagrody rs. 10. Zgubiono w dniu wczorajszym pugilares skórzany, zawierający dwa papierki dwudziestopięciorublowe i kartkę. Sumienny znalazca raczy zwrócić za powyższą nagrodą, na Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 16306

Dnia 3 Grudnia r. b, t. j. w niedzielę, na Senatorskiej, znaleziono woreczek z kilku rublami i kluczykiem, które za udowodnieniem własności, odebrać można w w kantorze drukarni banku polskiego. 16184

Pies młody, ponter, ułożony, jest do sprzedania. Wspólna № 12, stróż wskaże. 16308

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава, 25 Ноября (7 Декабря) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.